Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Kraków, piątek 11 styczeń 1963 r.

Rok XV
Cena 50 gr
Wyd. A
Nr 9 (454/)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Obok sukcesów poważne niedomagania

III Walny Zjazd Kółek Rolniczych woj. krakowskiego

(Inf. wł.) Ostatnie lata w krakowskim rolnictwie upłynęły pod znakiem wielu zasadniczych zmian. W województwie istnieje już obecnie 1.679 kółek rolniczych, które swoją działalnością obejmują 91 proc. wsi (ale tylko około 25 proc. gospodarstw). Wraz z kołami gospodarstw wiejskich, zrzeszają one około 91 tys. członków. Ponad tysiąc kółek posiada już własny sprzęt i maszyny rolnicze oraz prowadzi rozszerzoną działalność gospodarczą. Majątek kółek ogółem przekracza 125 mln zł (do III kwartału ub. roku). Obok rozwoju jest jednak także szereg błędów.

Nad tymi sprawami, oceną działalności za ostatnie dwa lata, programem rozwoju na lata 1963—1965, wyborem nowych władz wojewódzkich i delegatów na II Krajowy Zjazd — obradował wczoraj w Krakowie III Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych z Krakowskiego. W obradach wziął udział prezes CZKR — **Franciszek Gesing**, I sekr. KW PZPR tow. **L. Motyka**, sekr. KW — **E. Tarko**, prezes WK ZSL inż. **St. Kozioł**, kier. Wydz. Rolnego KW — **W. Stachurka**, sekr. Prez. WRN mgr **M. Budziwojski**. Przewodniczącym obrad został wybrany **Stanisław Kowalczyk**, prezes kółka rolniczego w Zabawie (Brzesko).

Utworzenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa stworzyło bazę materialną, która kółkom rolniczym daje możliwości rozwijania szerokiej i wszechstronnej działalności gospodarczej — podkreślił w referacie sprawozdawczym poseł mgr **Wł Cabaj**, przewodn. WZKR. Przytoczył on szereg liczb i danych mówiących o dorobku i rozwoju krakowskich kółek rolniczych. W ostatnich latach obserwuje się jednak duży spadek dynamiki rozwojowej kółek, np. w III kwartale ub. roku powstało tylko 7 nowych kółek.

Niepokojącym zjawiskiem jest także narastanie strat: 1960 r. — 220,5 tys. zł, w I półroczu ub. roku już — 918.300 tys. zł. Główny problem polega na tym, aby opracować konkretny program działalności dla kółek (m. in. nie pełna praca maszyn). Trzeba coraz umiejętniej zarządzać kółkami, potrzeba im stałej, wykwalifikowanej kadry traktorzystów, dyspozytorów i księgowych.

Zabierając głos w imieniu KW PZPR, tow. **Lucjan Motyka**, życząc zjazdowi owocnych obrad, podkreślił, że rolnictwo zajmuje pierwszoplanowe miejsce w gospodarce narodowej. Od rozwoju i zbiorów w rolnictwie zależeć będzie pomyślność w innych dziedzinach. Tow. Motyka przytoczył liczby narastających nakładów na rolnictwo. Wzrastają nakłady na melioracje, mechanizację elektryfikację. Rozwój kółek w Krakowskiem, w stosunku do innych województw, ostatnio

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

A. Zawadzki przyjął członków prezydium ZG TSS

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 10 bm. prezydium nowo wybranego zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

Prezes zarządu głównego prof. dr Łukasz Kurdybacha i inni członkowie prezydium poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o przebiegu obrad zjazdu TSS oraz zapoznali z planami towarzystwa na najbliższy okres.

W drodze na Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

N. Chruszczow i N. Podgornyj przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP)

W czwartek, 10 bm. przybyli do Polski w drodze do Berlina na VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow oraz członek Prezydium KC KPZR, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy — N. W. Podgornyj.

N. S. Chruszczow i N. W. Podgornyj zatrzymują się w naszym kraju kilka dni na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Na granicy państwa gości powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko.

Na dworcu w Warszawie przybywających witali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC: Aleksander Zawadzki, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski oraz I sekretarz WKW PZPR — Marian Jaworski i sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Zdzisław Żandarowski.

Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow wraz z pracownikami ambasady. Przybyli także przedstawiciele dowództwa północnej grupy wojsk radzieckich.

Po serdecznym powitaniu i krótkiej rozmowie na dworcu, N. S. Chruszczow i N. Podgornyj w towarzystwie Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszki, Ignacego Logi-Sowińskiego i Mariana Spychalskiego udali się do województwa olsztyńskiego.

Powstały przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach kabaret — „Trzpiot" wystartował prapremier. widowiskiem pt. „A studenci nie gęsi" w reżyserii Wiesława Kurasa ze scenografią Jerzego Pitera. Większość tekstów zaczerpnięto z „Zielonej Gęsi" Gałczyńskiego. Na zdjęciu: scena pt. „Nad studnią" w wykonaniu Zbigniewa Miczkowskiego i Waldemara Prokopowicza.

CAF—fot. Seko

VON BRAUN: Rosjanie prowadzą w wyścigu o opanowanie Kosmosu

BERLIN (PAP)

Berliński korespondent PAP, red. E. Guz, informuje: Telewizja zachodnioniemiecka wspólnie z amerykańską telewizją NBC nadała przebieg interesującej konferencji prasowej ze znanym specjalistą do spraw rakiet i badań kosmicznych Wernherem von Braunem ,twórcą rakiet V-1 i V-2.

Braun przyznał, że Rosjanie prowadzą obecnie w wyścigu o opanowanie przestrzeni kosmicznej. Tajemnicę tego widzi Braun nie w dysponowaniu przez Rosjan specjalnym paliwem, lecz w posiadaniu przez nich lepszych, większych rakiet.

Wernher von Braun, który zaraz po wojnie wraz z około 100 specjalistami niemieckimi znalazł się w USA i pracuje odtąd dla Amerykanów, wypowiedział się za współpracą USA—ZSRR w dziedzinie badań i lotów kosmicznych.

Zapytany co sądzi o twierdzeniach radzieckich, iż rakiety międzykontynentalne są w stanie trafić dokładnie w każdy punkt na kuli ziemskiej, von Braun podpisał się pod tymi oświadczeniami twierdząc, że szansa trafienia większych powierzchni jak miasta jest „murowana".

Przed 18 rocznicą wyzwolenia Oświęcimia

WARSZAWA (PAP)

27 bm. przypada 18 rocznica wyzwolenia przez Armię Radziecką obozu w Oświęcimiu.

Z inicjatywy warszawskiego klubu b. więźniów Oświęcimia 25 bm. w salach redutowych Teatru Narodowego w stolicy otwarta zostanie wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby poświęcona pamięci ofiar tego największego hitlerowskiego obozu zagłady.

Ekspozycja — jak poinformowano 10 bm. na konferencji prasowej — obejmie około 150 prac m. in. dzieła, które powstały w czasie pobytu ich autorów w Oświęcimiu. Prace swoje zaprezentują m. in. najstarszy więzień Oświęcimia, światowej sławy rzeźbiarz Xawery Dunikowski a także Alina Szapocznikow, Wojciech Zamecznik, Tadeusz Kulisiewicz, Mieczysław Kościelniak i inni. Wystawa czynna będzie do 15 lutego br.

25 bm. w sali Filharmonii Narodowej odbędzie się uroczysty wieczór. Weźmie w nim udział grupa pielgrzymów japońskich, która w kwietniu ub. roku wymaszerowała z Hiroszmy, przeszła przez wiele krajów Azji i Europy, a w dniu 18 rocznicy wyzwolenia obozu oświęcimskiego dotrzeć ma do Oświęcimia.

27 bm. — w dniu rocznicy wyzwolenia Oświęcimia odbędą się uroczystości na terenie b. obozu — pod „ścianą śmierci" oraz w Brzezince.

Mengele żyje?

BONN (PAP)

Prokurator generalny NRF Fritz Bauer — jak informuje prasa zachodnioniemiecka — oznajmił, iż nie ulega dla niego żadnej wątpliwości, że były lekarz z Oświęcimia dr Józef Mengele żyje. Zarzuca się mu zamordowanie licznych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zastrzykami fenolu i przeprowadzanie selekcji wśród więźniów z wyznaczaniem osób do krematoriów.

Przypuszczalnym miejscem pobytu dr Mengele jest Ameryka Łacińska.

Jednym z dowodów, że zbrodniarz wojenny żyje jest fakt, że Mengele przesłał za pośrednictwem notariusza południowoamerykańskiego pełnomocnictwo procesowe swej żonie, które przedstawione zostało w sądzie administracyjnym we Frankfurcie n. Menem. Wystąpił on na drogę sądową przeciwko uniwersytetowi we Frankfurcie n. Menem, który w lipcu 1961 roku pozbawił go stopnia doktora medycyny ze względu na fakty ujawnione w dochodzeniu przeciwko zbrodniarzom z Oświęcimia. Mengele proces ten przegrał.

POGODA

Jak podaje PIHM — Polska będzie dziś pod wpływem słabnącego wyżu. Na południu zachmurzenie będzie duże z opadami śniegu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, na wschodzie przejściowo duże i miejscami słabe opady. Temperatura minimalna nocą od minus 11 st. oraz minus 12 st. na południu do minus 22 st. w Wielkopolsce i Bydgoskiem; maksymalna w dzień od minus 2 st. nad morzem i minus 4 st w niższych partiach Tatr i Bieszczadach, do minus 11 st. w centrum kraju. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych, przeważnie wschodnich.

Przed kilkoma dniami podniesiono banderę na nowym statku polskiej floty handlowej m/s „He weliusz" zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. M/s „He weliusz" jest drobnicowcem o tonażu 8.300 DWT z chłodzonymi ładowniami. Statek przygotowuje się obecnie do wyjazdu w pierwszy rejs na linii północnoamerykańskiej. — Na zdjęciu: „He weliusz" w porcie gdyńskim.

CAF-fot. Kosycarz

W ub. roku

Spadek ilości napadów z bronią w ręku

WARSZAWA (PAP)

Mimo iż nie dokonano jeszcze podsumowania danych o przestępczości w roku ubiegłym można już stwierdzić, że w okresie tym, przede wszystkim w odniesieniu do niektórych kategorii najcięższych przestępstw, zanotowano dalszy spadek ich cyfry.

Jak informuje Komenda Główna MO w ub. roku miało miejsce ok. 70 napadów bandyckich z bronią w ręku, tj. znacznie mniej niż w roku 1961, w którym to zanotowano przeszło 100 tego rodzaju wypadków.

Charakterystycznym jest, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat nasilenie przestępstw o charakterze rozboju maleje wyraźnie w miastach, przesuwając się na tereny wiejskie. Tak więc w roku ub. odnotowano m. in. spadek liczby napadów z bronią w ręku w Warszawie i w województwach posiadających wiele ośrodków miejskich jak np. woj. katowickie. Wzrosła natomiast liczba tego rodzaju przestępstw w woj. zielonogórskim, lubelskim i kieleckim.

Dobre rezultaty w przeciwdziałaniu wszelkiego rodzaju przestępstwom przy użyciu broni przyniosła rozwijana przez MO akcja wyjaśniania, iż osoby posiadające nielegalnie broń, mogą ją zdawać nie będąc pociągnięte do odpowiedzialności.

W ciągu roku 1962 w oparciu o wspomniane powyżej zarządzenie przekazano organom MO ok. 3 tys. sztuk różnego rodzaju broni oraz znaczną ilość amunicji.

Bandycka szajka pod kluczem

WARSZAWA (PAP)

Czterej mieszkańcy miejscowości podwarszawskich (kierowani przez karanego już sądownie Bogdana Osińskiego), zaopatrzeni w pistolety sterroryzowali sprzedawczynię sklepu monopolowego w Jelonce i zagarnęli dzienny utarg — ponad 8 tys. zł.

W ciągu kilku kolejnych dni, dwaj członkowie bandy dokonali szeregu napadów na ulicy, rabując przechodniom zegarki i portfele.

Cały gang został wkrótce zlikwidowany przez Milicję. Jak się okazało w śledztwie, bandyci opracowali plan dalszej przestępczej działalności. Przygotowywali m. in. napad na kasjera pewnej instytucji oraz zamierzali dokonać rabunku w jednej z warszawskich spółdzielni dentystycznych.

Obecnie wszyscy członkowie bandy oczekują na rozprawę, która odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego.

Z kampanii przedzjazdowej SED

Idea kompromisu w sprawie niemieckiej

BERLIN (PAP)

W okresie poprzedzającym VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności cennym wkładem towarzyszy z SED, którego znaczenie wykracza poza granice samych Niemiec są myśli wypowiedziane w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego i Berlina zachodniego w oparciu o idee wzajemnego kompromisu.

Nie rezygnując z generalnej linii w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, politycy NRD podjęli próbę wyjścia naprzeciw nierozsądnym obiekcjom bońskim wobec idei konfederacji obu państw niemieckich. Skoro Bonn boi się jak ognia wszelkiej formy uznania państwowego NRD, uczyńmy chociażby wstępne pierwsze kroki na rzecz elementarnej normalizacji stosunków. Proponujemy „przywrócić chociażby minimum poprawnych kontaktów" oświadczył W. Ulbricht. Zaapelował on do ludności NRF i Berlina zachodniego, by zacząć wspólnie „zasypywać rów, jaki rozdziela Niemcy".

Na doniosłe propozycje NRD oficjalne koła bońskie odpowiedziały... milczeniem.

Tak, tak, każdy może przyjść na spotkanie z kierownictwem Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miasta MO w Krakowie, jakie organizuje redakcja Gazety Krakowskiej 16 stycznia o godz. 18, w Klubie Dziennikarzy pod Gruszką, ul. Szczepańska 1 I p.

Obok uwag o pracy milicji i odpowiedzi na zadawane pracownikom MO pytania, zostaną wręczone nagrody laureatom konkursu-ankiety pt. „Milicja chce wiedzieć o sobie".

Rządząca partia Mali weźmie udział w zjeździe SED

BERLIN (PAP)

Rządząca partia Mali — Związek Sudański — wyśle swą delegację do stolicy NRD na VI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Prezydent Novotny udał się do Azji południ.-wschodniej

PRAGA (PAP)

Agencja CTK informuje, że prezydent Czechosłowacji, A. Novotny, wraz z małżonką udał się w czwartek z oficjalną wizytą do czterech krajów Azji południowo-wschodniej, a mianowicie Indonezji, Kambodży, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Birmy.

Czombe zwolniony z aresztu domowego

„Prezydent" Katangi zobowiązał się zawiadomić posterunki swej żandarmerii by nie stawiały oporu wojskom ONZ

NOWY JORK (PAP)

Przedstawiciel ONZ w Nowym Jorku oświadczył ubiegłej nocy, że na rozkaz sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, „prezydent" Katangi Czombe umieszczony został w areszcie domowym w jego pałacu prezydenckim w Elisabethville.

Oświadczenie U Thanta odczytane przez przedstawiciela ONZ stwierdza, iż siły ONZ w Kongo otrzymały instrukcje „powstrzymania Czombego od dalszych nieodpowiedzialnych aktów". W związku z groźbami jakie wysunął Czombe w środę po południu na konferencji prasowej w Elisabethville, że przeprowadzi akcję „spalonej ziemi" jeśli wojska Narodów Zjednoczonych zaatakują miasto Kolwezi, oświadczenie podkreśla, iż poniesie on osobistą odpowiedzialność za ewentualne zniszczenie zakładów górniczych w Kolwezi przez żandarmów katangijskich i obcych najemników.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Elisabethville korespondent agencji Reutera, przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kongu anulowali wydany w nocy z 9 na 10 stycznia rozkaz w sprawie aresztu domowego M. Czombego. W czwartek rano Czombe udał się czarną limuzyną w kierunku miasta Mokambo na granicy Rodezji Północnej — w odległości ok. 175 km od Elisabethville.

Mapka Konga z podziałem na prowincje (u góry) oraz mapka Katangi (u dołu).

CAF

Według agencji Reutera, Czombe został zwolniony z aresztu domowego po przyrzeczeniu, że uda się w kierunku Mokambo i Kolwezi i po drodze zawiadomi wszystkie posterunki żandarmerii katangijskiej, by nie stawiały oporu wojskom ONZ.

W czwartek rano wojska etiopskie i indyjskie, wchodzące w skład sił ONZ, rozpoczęły marsz w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim — ku Kolwezi i Sakanii — nie natrafiając na opór ze strony żandarmerii katangijskiej.

Tadeusz Szeligowski nie żyje

WARSZAWA (PAP)

Polska kultura muzyczna poniosła niepowetowaną stratę. 10 bm. zmarł w Poznaniu czołowy nasz kompozytor, pedagog i niestrudzony popularyzator muzyki — Tadeusz Szeligowski.

Bogata spuścizna kompozytorska Tadeusza Szeligowskiego obejmuje opery, balety, utwory symfoniczne, chóralne, kameralne, pieśni solowe, muzykę do wielu filmów i sztuk teatralnych.

Odznaczony był m. in. orderem Sztandaru Pracy II klasy oraz dwukrotnie otrzymał państwową nagrodę muzyczną, był też laureatem nagrody m. Poznania oraz nagrody Zw. Kompozytorów Polskich na rok 1963.

Eksplozja w składnicy złomu

SZCZECIN (PAP)

W składnicy złomu Szczecin — Dąbie zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas cięcia złomu palnikiem acetylenowym w pewnej chwili nastąpił wybuch, skutkiem czego dwóch robotników doznało ciężkich obrażeń. Jak wynika z wstępnego dochodzenia, eksplodował jakiś pocisk lub mina, pochodząca z czasów wojny. Milicja bada, w jaki sposób niewypał trafił do składnicy złomu.

Z obrad Egzekutywy KKM

Praca organizacji partyjnych służby zdrowia

(Inf. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa Krakowskiego Komitetu Miejskiego omawiała pracę organizacji partyjnych w służbie zdrowia. Wprowadzenie tego problemu na porządek Egzekutywy jest realizacją uchwały Miejskiej Konferencji Partyjnej. Konferencja zobowiązała instancję miejską do zajęcia się szerzej problemami środowisk, którymi zajmowano się dotychczas zbyt mało lub też powierzchownie. Pomimo powierzchownego wzrostu organizacji partyjnych w służbie zdrowia, są one jeszcze zbyt słabe liczebnie i nie zawsze okrzepłe organizacyjnie. Doświadczenie uczy, że te odcinki życia, w których partia niedostatecznie oddziaływuje, wymykają się niejako kontroli społecznej, a ich działalność jest często niezadowalająca.

Środowisko służby zdrowia posiada własną specyfikę. Występuje tu duża solidarność wewnętrzna — znalezienie zaś granicy między solidarnością słuszną a niesłuszną jest bardzo trudne.

Istnieje duża dysproporcja w płacach. Jest dość duża grupa pracowników służby zdrowia, zarabiających b. dobrze i z kolei jest również duża grupa pracowników, zarabiających niewiele. To ostatnie szczególnie dotyczy młodych lekarzy, pielęgniarek i salowych.

Osobną sprawą jest praca Miejskiego Wydziału Zdrowia, który poprzez rozsądną politykę, winien w ten sposób ustawiać kadry kierownicze, ażeby zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie służby zdrowia dla społeczeństwa.

Egzekutywa KKM stwierdza, że ze strony instancji miejskiej został uczyniony pierwszy, ale ważny krok w celu wniknięcia w problematykę środowiska służby zdrowia, jednego z najważniejszych odcinków — specyficznego zresztą rodzaju — usług dla człowieka. **(ms)**

Ohydne morderstwo w Głownie pod Łodzią

ŁÓDŹ (PAP)

Milicja Obywatelska poszukuje Władysława Ogrodnika podejrzanego o zamordowanie swego 6-letniego syna Bogdana oraz swojej teściowej Antoniny Kubiak i szwagierki Marianny Kubiak.

Rysopis poszukiwanego: wzrost 172 cm, twarz pociągła, blada, ciemny blondyn, włosy lekko pofalowane, czoło wysokie, nos duży, broda lekko wystająca, dwa zęby po obu stronach górnej szczęki z białego metalu.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu wyżej wymienionego, proszony jest o zameldowanie w najbliższym komisariacie MO, Komendzie Wojewódzkiej MO lub w Prokuraturze Wojewódzkiej w Łodzi.

Nasz prawnik odpowiada

...na telefoniczne pytania Czytelników. Kiedy? W każdy piątek od godziny 16.30 do 18. Jeżeli więc potrzebujesz porady prawnej — zadzwoń w dniu dzisiejszym na nr

536-23

Z „GAZETĄ" DO TEATRU

Kupon niniejszy upoważnia do zakupu dwóch biletów zniżkowych na przedstawienie

„ŚWIECZNIK"

A. Musseta

W dniu 17 stycznia 1963, godz. 19.15 w Teatrze Starym

KUPON WYCIĄĆ I ODDAĆ W KASIE TEATRU

ZE ŚWIATA

BRAZYLIA PRZECIWSTAWIA SIĘ PROPOZYCJI ZERWANIA POŁĄCZEŃ POCZTOWYCH Z KUBĄ

RIO DE JANEIRO. Brazylijski departament poczt i telegrafu zakomunikował, iż nie poprze propozycji USA, jaką zamierzają one wysunąć na przyszłej konferencji interamerykańskiej unii pocztowej, by zerwać kontakty pocztowe z Kubą.

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO GOULARTA

RIO DE JANEIRO. Brazylijczycy wypowiedzieli się za zniesieniem systemu rządów parlamentarnych, które nie zdały egzaminu w warunkach brazylijskich, i za przywróceniem rządów prezydenckich.

Taki jest wynik plebiscytu z 6 stycznia w sprawie systemu władzy w Brazylii. Chociaż ostateczne oficjalne wyniki głosowania będą znane dopiero koło 20 stycznia (z uwagi na ogromny obszar kraju), to już teraz wiadomo, że prezydent Goulart odniósł zdecydowane zwycięstwo. Wstępne dane mówią, że za przywróceniem władzy prezydenckiej wypowiedziało się 7,75 mln osób, a przeciwko 1,53 mln osób, czyli 5 razy mniej.

USTĄPIENIE BERTRANDA RUSSELLA

LONDYN. Znany angielski filozof i działacz społeczny, lord Bertrand Russell, oświadczył, że ustępuje ze stanowiska przewodniczącego „Komitetu Stu" — organizacji walczącej przeciwko zbrojeniom nuklearnym.

W liście do sekretarza „Komitetu Stu" B. Russell podkreśla, że będzie nadal popierać Komitet, ale jest niezmiernie zajęty pracą różniącą się nieco od działalności, jaką prowadzi Komitet, choć zmierzającą do tych samych celów.

STANY ZJEDNOCZONE PROTESTUJĄ PRZECIWKO WSTRZYMANIU PROPAGANDOWYCH AUDYCJI DLA WĘGIER

NOWY JORK. W ostatnich dniach na polecenie sekretarza generalnego ONZ U Thanta wstrzymane zostało nadawanie „radiowych audycji ONZ dla Węgier". Audycje te, podobnie jak tzw. „zagadnienia węgierskie" poruszane co roku przez mocarstwa zachodnie na sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ, były wykorzystywane przez koła rządzące krajów NATO, a przede wszystkim USA, w celu zatruwania stosunków międzynarodowych.

Na XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ po raz pierwszy nie przyjęto tego rodzaju rezolucji.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciel USA zgłosił protest przeciwko decyzji U Thanta i domagał się kategorycznie wznowienia audycji.

WSPÓŁPRACA RADZIECKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

BEŁGRAD. W czwartek podpisana tu została umowa między Związkiem Radzieckim i Jugosławią o dalszej współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Umowa przewiduje znaczne rozszerzenie współpracy radziecko-jugosłowiańskiej w tym zakresie.

POWODZIE W MAROKU

RABAT. Nowe ulewne deszcze pogorszyły krytyczną sytuację w Maroku. Newralgicznym punktem jest nadal położony między Tangerem i Rabatem okręg Gharb. Pola pokryte są metrową warstwą wody. Większość osiedli została całkowicie odcięta od świata. Zasiewy są doszczętnie zniszczone. Przepadła znaczna część pogłowia bydła. W wielu osiedlach brak wody do picia. Istnieje groźba epidemii.

Kennedy i Kuzniecow omawiali sprawy Berlina i rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Kennedy odbył w środę po południu godzinną rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR, W. Kuzniecowem. Ze strony amerykańskiej w rozmowie uczestniczył były ambasador USA w Moskwie i specjalny doradca sekretarza stanu Thompson oraz szef wydziału radzieckiego w Departamencie Stanu, Guthrie. Wiceministrowi Kuzniecowowi towarzyszył m. in. ambasador ZSRR w Waszyngtonie, Dobrynin.

Po spotkaniu z prezydentem Kennedym wiceminister Kuźniecow złożył dziennikarzom następujące oświadczenie: **„Złożyłem wizytę prezydentowi Kennedy'emu na jego zaproszenie, w związku z zakończeniem naszych dyskusji w Nowym Jorku. W czasie spotkania omówiliśmy w sposób ogólny niektóre problemy będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania obu krajów".**

Sekretarz prasowy Białego Domu Salinger podkreślił, że wizyta miała przede wszystkim charakter kurtuazyjny, i że przebiegała w bardzo serdecznej atmosferze.

W kołach zbliżonych do Białego Domu stwierdza się, że w toku rozmowy jako problemy wymagające szybkiego rozwiązania wymieniano takie sprawy, jak kwestia Berlina i rozbrojenie.

☆

Radziecki wiceminister spraw zagranicznych Wasilij Kuźniecow, który w środę odbył godzinną rozmowę z prezydentem Kennedym, spotkał się w czwartek z sekretarzem stanu USA, Ruskiem.

Rozbieżności między strategicznymi interesami USA i Europy zachodniej

WASZYNGTON (PAP)

Były doradca wojskowy prezydenta Kennedy'ego, obecnie profesor uniwersytetu Harvard, Henry Kissinger stwierdza w artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Magazine", że porozumienie zawarte w Bahamach przez prezydenta Kennedy'ego i premiera Macmillana stanowi „dokument niesłychanie dwuznaczny", który stwarza palącą potrzebę zastanowienia się nad istotą strategii USA.

Kissinger uważa za niejasne sformułowania ogłoszonego w Nassau komunikatu dotyczące np. możliwości wykorzystania przez W. Brytanię rakiet „Polaris" w wypadku, kiedy wchodziłby w grę „interes narodowy", a także tezy o „niepodzielności wojny" i podkreśla, że w ten sposób plany strategiczne W. Brytanii i NATO będą ze sobą kolidowały.

LONDYN (PAP)

Ten sam problem porusza amerykański korespondent dziennika „Times", który pisze, że amerykańska administracja zaczyna sobie zdawać sprawę z rozbieżności między strategicznymi interesami USA i Europy. Różnice w koncepcjach strategicznych — jego zdaniem — wynikają z faktu, że Europa nie chce powierzyć prawa decydowania o życiu lub śmierci nuklearnej szefowi rządu obcego kraju po drugiej stronie Atlantyku.

USA wycofują rakiety "Thor" z baz w W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Dziennik „Daily Telegraph" donosi, że pierwsze dwie rakiety typu „Thor" zostały wycofane z baz USA w W. Brytanii i przewiezione do Ameryki, gdzie będą przerobione na rakiety do celów podróży kosmicznych. Jest to początek realizacji zapowiedzianego w sierpniu ub. roku planu wycofania z W. Brytanii wszystkich 60 rakiet „Thor", które ze względu na to, iż mogą być wystrzeliwane jedynie ze stałych wyrzutni, okazały się przestarzałe. Dziennik przewiduje, iż reszta pocisków zostanie wycofana do początku przyszłego roku.

Jak wiadomo, zamiast rakiet „Thor", USA ulokowały w bazie szkockiej Holy Loch swe nuklearne okręty podwodne, wyposażone w nowoczesne „Polarisy".

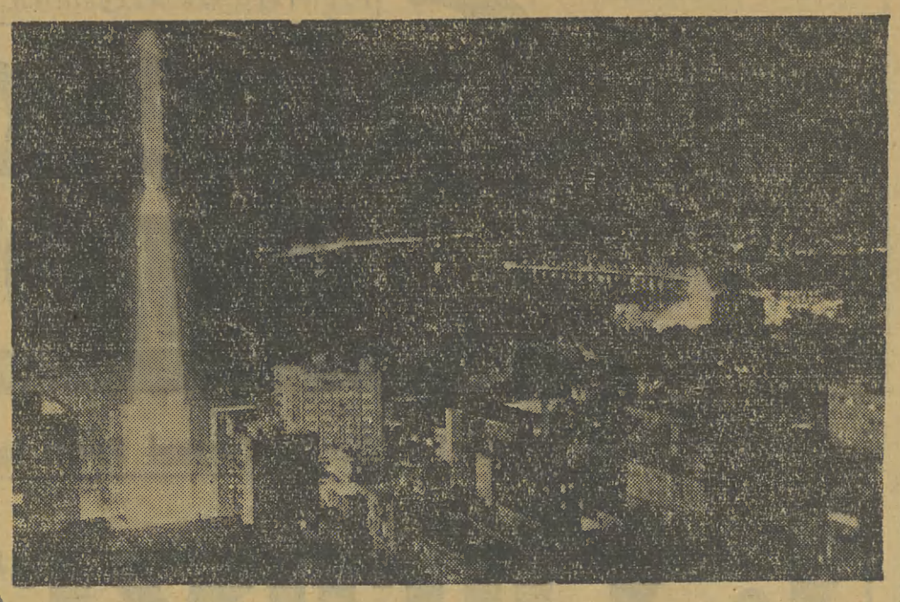

HAWANA NOCĄ

Na zdjęciu: Widok miasta z lotu ptaka. Po lewej iluminowana antena telewizyjna. CAF

Groźba wojny jądrowej to nie »papierowy tygrys«

Oświadczenie KP USA

NOWY JORK (PAP)

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych ogłosiła oświadczenie, w którym analizuje nauki niedawnego kryzysu w strefie Morza Karaibskiego i wyjaśnia stanowisko komunistów amerykańskich w kwestii pokoju i pokojowego współistnienia.

Kryzys w strefie Morza Karaibskiego — głosi oświadczenie — pokazał namacalnie, że groźba wojny jądrowej nie była „papierowym tygrysem" i że uregulowanie kryzysu, a tym samym zapobieżenie wojnie jądrowej, osiągnięte dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, nie było, wbrew oszczerczym twierdzeniom dogmatyków, ani nowym „Monachium" ani wynikiem polityki „pojednania". Posunięcia Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych w czasie kryzysu zmierzały nie do wojny lecz do pokoju.

Na zakończenie KP USA podkreśla, iż konieczna jest jedność wszystkich państw socjalistycznych, jedność całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w imię powodzenia dalszej walki o pokój i o socjalizm, przeciwko agresywnej polityce imperializmu.

Poważne straty wojsk Ngo Dinh Diema pod Ap Bac

HANOI (PAP)

Agencja informacyjna patriotów południowowietnamskich „Wyzwolenie" podała, że w akcji na wioskę Ap Bac, leżącą w odległości około 70 kilometrów na południowy zachód od Sajgonu uczestniczyło około 2 tysięcy żołnierzy. Wojska rządowe poniosły następujące straty: 300 żołnierzy ngodinhdiemowskich zabitych lub rannych, w tym 13 Amerykanów, zestrzelono 4 helikoptery oraz jeden samolot odrzutowy, kilka innych jednostek trafiono, zniszczono 3 samochody-amfibie oraz zatopiono jeden okręt.

Po przedstawieniu przebiegu walki komunikat podaje, że partyzanci południowowietnamscy zdobyli dużą ilość broni i amunicji. W wyniku tej porażki zaostrzyły się sprzeczności między wojskami Ngo Dinh Diema i amerykańskimi interwentami. Wielu oficerów i żołnierzy armii Ngo Dinh Diema występowało przeciwko amerykańskim rozkazom w sprawie dokonywania ataków.

LONDYN (PAP)

Według informacji agencji zachodnich, wojska rządowe zmobilizowały flotę morską i rzeczną do ataku na okręg Ca Mau na najbardziej wysuniętym na południe cyplu południowego Wietnamu.

W operacji, zakrojonej na kilka miesięcy, biorą udział dwa pułki piechoty, trzy bataliony piechoty morskiej i oddziały pomocnicze. W ciągu pierwszych dwóch dni oddziały rządowe podpaliły 29 domów i zarekwirowały znaczną ilość żywności i innego mienia.

4 zabitych i 85 rannych w wyniku zamachu w Akrze

AKRA (PAP)

Według opublikowanych w środę oficjalnych danych, eksplozja bomby na stadionie sportowym w Akrze, która miała miejsce we wtorek wieczorem, spowodowała śmierć 4 osób. 85 osób zostało rannych, z czego 18 bardzo ciężko.

Jak wiadomo bomba eksplodowała tuż po opuszczeniu trybuny przez prezydenta Nkrumaha po zakończeniu wiecu zorganizowanego przez Ludową Partię Konwentu.

Stwierdzono, że bomba podłożona koło trybuny, z której przemawiał Nkrumah była pochodzenia francuskiego. Policja aresztowała domniemanego sprawcę zamachu. Ranni przebywają w szpitalu. 18 z nich walczy ze śmiercią.

Z ostatniej chwili

Czombe niezniszczalny!

PARYŻ (PAP)

W godzinach wieczornych depesze agencji zachodnich stwierdzają, że „dzięki Czombemu" pancerne kolumny wojsk ONZ zajęły Mokambo bez jednego strzału, gdyż Czombe „nakazał swym wojskom, by nie opierały się siłom ONZ".

W kuluarach ONZ w Nowym Jorku przedstawiciele mocarstw zachodnich mówią o areszcie Czombego jako o „grubym błędzie" U Thanta.

Tak więc Czombe okazał się niezniszczalny. Prawdziwa Wańka-wstańka. Każda akcja ONZ napotyka puklerz potężnych obrońców.

Rząd kongijski zaskoczony tym nowym biegiem wydarzeń zażądał by przedstawiciele W. Brytanii i Belgii w Elisabethville w ciągu 24 godzin opuścili Katangę ze względu na zajęte przez nich w obecnym konflikcie stanowisko, które jest nie do pogodzenia z ich funkcjami.

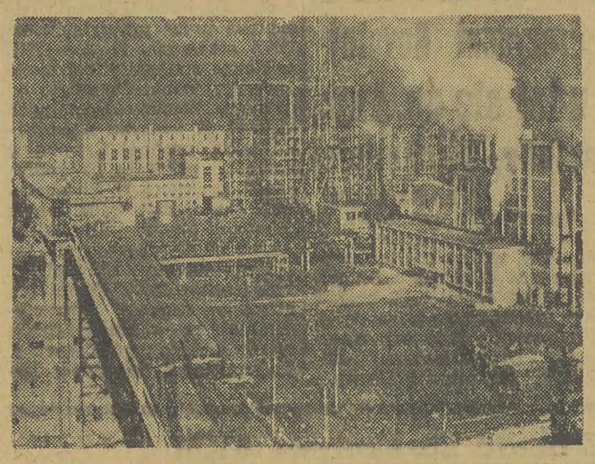

Fragment budowy giganta przemysłu chemicznego w Bułgarii: fabryki sztucznych nawozów azotowych w Starej Zagorze. CAF

Prace konstruktorów radzieckich

»Latający pociąg« o szybkości odrzutowca

MOSKWA (PAP)

Obecnie najszybsza lokomotywa radziecka o napędzie dieslowskim, „Tep-60" rozwija szybkość do 190 km na godzinę. Fachowcy uważają, że wkrótce będzie ona mogła kursować regularnie z szybkością 200 km na godzinę, co będzie rekordem na kolejach ZSRR.

Jednocześnie podjęto prace nad skonstruowaniem lokomotywy na tzw. „poduszce powietrznej". Lokomotywy tego typu nie będą posiadały kół. Jako napęd zastosuje się silniki odrzutowe, bądź też śmigła.

Poszczególne typy takich maszyn będą rozwijały szybkość rzędu 300—500 km na godzinę. Konstruktorzy utrzymują, że „latające pociągi" będą mogły w przyszłości osiągać nawet szybkość 800 km na godzinę, co odpowiada szybkości obecnie używanych pasażerskich samolotów odrzutowych. Dodają oni, że podobne ekspresy będą ekonomiczniejsze od samolotu.

Protest przeciw delegalizacji KP Tunezji

PARYŻ (PAP)

Kierownictwo Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało oświadczenie protestujące przeciwko zakazowi działalności Komunistycznej Partii Tunezji.

Nasz komentarz

To też dyplomacja

KOGOŚ, kto obserwuje wypadki rozgrywające się na Bliskim Wschodzie, zastanowić musiały dwa doniesienia. Jedno, datowane jeszcze z 19 grudnia, zawierało wiadomość o uznaniu przez Stany Zjednoczone republikańskiego rządu Jemenu, premiera Sallala. Drugie, zupełnie świeżej daty, dotyczy poparcia przez Stany Zjednoczone Saudii-Arabii. List Kennedy'ego do premiera Arabii, księcia Fejsala, pochodzi co prawda jeszcze sprzed dwóch miesięcy, ale ogłoszenie go właśnie w obecnym momencie, ma znaczenie gwarancji dla monarchii saudyjskiej.

Jak pogodzić te dwa doniesienia, skoro wiadomo, że Fejsal nie zamierza zaprzestać wysiłków, by obalić jemeński rząd republikański, a Sallal ze swej strony, przy wybitnym poparciu Nassera i jego wojsk, jak może tak odpiera ataki saudyjskie? Chyba dyplomatycznymi zdolnościami amerykańskich ambasadorów na Bliskim Wschodzie, którzy i Sallalowi chcą zaświecić świeczkę i Fejsalowi nie mogą odmówić ogarka. Oczywiście zdolni ambasadorowie są w tym wypadku tylko wykonawcami programu, który dyktowany jest zupełnie gdzie indziej niż w Departamencie Stanu. Bo w całej grze amerykańskiej dyplomacji chodzi o ropę. I dolary także, które dzięki tej ropie napływają nieprzerwanym strumieniem do banków na Wall Street.

Stany Zjednoczone są żywo zainteresowane rozwojem wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Świadczy o tym utrzymywanie w tym rejonie VI floty wojennej, zawsze gotowej do ingerencji, jak np. przed czterema laty w czasie zamieszek w Libanie. Tym razem jednak USA znalazły się w dosyć kłopotliwym położeniu. Rewolucja w Jemenie nie dotyczyła bezpośrednio interesów amerykańskich. W Jemenie — przynajmniej jak dotąd — ropy nie wykryto. Udzielenie poparcia reakcyjnym imamom przeciwko republice, byłoby poza tym dla dyplomacji amerykańskiej nieporęczne. Dosyć Waszyngton musi się nasłuchać zarzutów, że zawsze opowiada się za absolutyzmem i dyktaturą. Stąd zapadła decyzja uznania republiki.

Przez dłuższy czas dyplomaci amerykańscy zdawali się przymykać oczy na akcje wojskowe na pograniczu jemeńsko-saudyjskim. Zresztą uznając rząd Jemenu, USA miały żądać, by wszystkie obce wojska (chodziło tylko o wojska Nassera) opuściły Jemen. Ponieważ sam Jemen nie ma jeszcze zorganizowanej należycie armii, oczekiwano, że tą drogą zapobiegnie się dalszym walkom. Wojska egipskie pozostały jednak w Jemenie i Arabia Saudyjska widziała się coraz bardziej zagrożona. Nie tyle akcją ze strony Jemenu, ile z szeregów wewnętrznej opozycji, która — zachęcona przykładem — chętnie poszłaby drogą sąsiadów, wprowadzając w Arabii ustrój republikański. A to już bezpośrednio zagrażało interesom amerykańskim. Wystarczy powiedzieć, że tereny objęte koncesjami koncernu naftowego „Aramco" obejmują ni mniej ni więcej, tylko jeden milion kilometrów kwadratowych obszaru Arabii. I stąd wynika, że Stany Zjednoczone uznały republikański Jemen, ale Fejsalowi udzielają gwarancji, by saudyjska dynastia — tak zasłużona w obronie interesów „Aramco" — nie została przypadkiem obalona.

Taka to jest amerykańska dyplomacja. Czy jednak może ona dać owoce na dłuższą metę — należy co najmniej wątpić. Arabia Saudyjska rozporządza niezmierzonym bogactwem w ropie, cóż z tego, skoro tę ropę eksploatują Amerykanie i ich sojusznicy, przekazując tylko skromne resztki dochodów na rzecz króla Arabii. Króla, nie narodu, który z tego bogactwa nie ma dosłownie nic. Czy stan taki może trwać wiecznie?

JAN PELCZARSKI

Zjazd Kółek Rolniczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

jest dużo powolniejszy. Niedostatecznie — podkreślił sekretarz KW — wykorzystuje się olbrzymie kwoty wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Na plenum głos zabrał także prezes WK ZSL inż. **Stanisław Koziol.** Omówił on szereg problemów związanych z rozwojem kółek w Krakowskiem, zagadnienie upowszechnienia oświaty i nowoczesnych metod agrotechnicznych, podkreślając rolę, jaką mają do odegrania na wsi organizacje PZPR i ZSL. Przewodniczący CZKR **Fr. Gesing,** omówił m. in. nowe przepisy i uchwały, umożliwiające kółkom rolniczym rozszerzenie działalności. Z ubiegłego, trudnego roku — należy wyciągnąć wnioski na br. Problem polega na tym, aby skutecznie realizować opracowane plany rozwoju rolnictwa w województwie. Podkreślił on także konieczność głębszej niż dotychczas współpracy z radami narodowymi.

W dyskusji, która odbyła się w czasie plenum, zabrało głos około 20 delegatów. Na zakończenie obrad wybrano nowych członków WZKR, Wojewódzkiego Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich i delegatów na III Zjazd Krajowy. Prezydium WZKR ukonstytuuje się na najbliższym posiedzeniu. (nik)

Nieudana próba z Titanem-2

NOWY JORK (PAP)

Z bazy na przylądku Canaveral wystrzelono w czwartek pocisk rakietowy Titan-2. Rakieta nie doleciała do celu, gdyż jej silniki za szybko się wyłączyły.

Była to czwarta nieudana próba z Titanem-2, na 10 dotychczas przeprowadzonych. Titan-2 ma być rakietą nośną dla dwuosobowych kabin kosmicznych Gemini.

SPORT

Przed mistrzostwami gimnastyczek w Paryżu

Kto pójdzie w ślady Rakoczy i Kotówny?

Za trzy miesiące w Paryżu odbędą się gimnastyczne mistrzostwa Europy w konkurencji kobiet. Z każdego państwa może startować tylko po dwie zawodniczki. Polski Związek Gimnastyczny wytypował cztery zawodniczki, z których tylko dwie pojadą do Paryża: Wala (Górnik Świętochłowice), Eustachiewicz (Gwardia Katowice), Niedurna (Pogoń Nowy Bytom) i Nowak (Wawel Kraków.

Od 7 stycznia br. czwórka ta przebywa na zgrupowaniu w Krakowie. Odwiedziliśmy nasze panie w hali Wisły, ćwiczące pod kierunkiem trenera kadry olimpijskiej p. Heleny Rakoczy. Właśnie p. Rakoczy dała początek sławy polskiej gimnastyce. W 1950 r. w Bazylei zdobyła mistrzostwo świata w wieloboju, a w cztery lata później w Rzymie — wywalczyła brązowy medal. Niezapomniany był również rok 1960 gdy w Krakowie Kotówna (obecnie Wala) stanęła na najwyższym podium zwyciężczyń w mistrzostwach Europy w wieloboju i w skoku przez konia.

Poprosiliśmy p. Helenę o kilka słów o obecnych przygotowaniach do mistrzostw Europy:

„Rozpoczęliśmy od obozu ogólnorozwojowego w Zakopanem (1—21. XII. 62). Zgrupowanie w Krakowie ma inny charakter. Chcę w pierwszym tygodniu dokonać przeglądu kompozycji na poszczególnych przyrządach, potem wprowadzić ewentualne wstawki i nadać tym ćwiczeniom pewnego szlifu. Po trzech tygodniach zawodniczki rozjadą się do klubów i tam według ścisłych „recept" będą dalej szlifować swą formę.

W Paryżu o sukcesy będzie bardzo trudno, nasze zawodniczki poczyniły niewątpliwie postępy, lecz ich rywalki... jeszcze większe. Np. gimnastyczki NRD zrobiły prawdziwy skok milowy. Ćwiczymy po cztery godziny dziennie. Wala poprawiła akrobację, Eustachiewicz świetnie wytrzymuje kondycyjnie, jest silna i żadne ćwiczenia nie są dla niej straszne. Niedurna może mało rzuca się w oczy, lecz jest wzorem zdyscyplinowania, doskonale uodporniona psychicznie i czyniąca stale, nieznaczne postępy. Nowak — mogłaby zostać wysokiej klasy zawodniczką. Ma ku temu warunki. Niestety, za mało przykłada się do treningu, bez pracy nie ma co liczyć na wyniki. Na zgrupowaniu „poza konkursem" przebywa również Ablewicz z Wawelu. Bardzo pracowita, odważna, ćwicząca trudne układy."

Tyle p. Rakoczy. Trudno ocenić szanse naszych gimnastyczek, gdyż... nie wiadomo w jakim składzie wyjadą Polki do Paryża. Mistrzostwa kobiet odbywają się tylko w układzie dowolnym. W pierwszym dniu gimnastyczki walczą o tytuł w wieloboju, a w drugim — po sześć najlepszych z każdej konkurencji — o tytuły na poszczególnych przyrządach. Najsilniejsze nasze punkty? Równoważnia i skok — Wala, poręcze — Niedurna i Eustachiewicz. W ćwiczeniach wolnych, pomimo bardzo efektownych układów Polek — za silna konkurencja.

Przed mistrzostwami Europy odbędą się w Krakowie zawody kontrolne. Będziemy mogli naocznie ocenić nasze szanse na mistrzostwach w Paryżu. (P)

W KILKU WIERSZACH

● Pierwszym tegorocznym meczem piłki nożnej w Europie było spotkanie w Barcelonie: Hiszpania — Francja. Wynik remisowy 0:0.

● Rewanżowa walka o tytuł bokserskiego, zawodowego mistrza świata w wadze ciężkiej Liston — Patterson odbędzie się w Beach, 4 kwietnia br.

● Mistrz Węgier w koszykówce mężczyzn Honwed (Budapeszt) w pierwszym spotkaniu o Puchar Europy wygrał w Budapeszcie z mistrzem Rumunii Steanta (Bukareszt) 74:73. Rewanż odbędzie się w Bukareszcie 20 bm.

● Polski Komitet Olimpijski ma wytypować nowych pięciu piłkarzy, którzy wyjadą do Australii na okres 4 lat dla zasilenia polskiego klubu „Sydney".

● W międzynarodowym turnieju siatkówki kobiet w Warszawie — AZS AWF pokonał II reprezentację Warszawy 3:0 a I reprezentacja Warszawy wygrała z Sofią 3:0.

● W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w Kawgołowie (ZSRR) w biegu na 30 km zwyciężył Kołczin (ZSRR) 1.40,09. Czwarte miejsce zajął Szwed Andersson 1.42,01.

● Reprezentacja piłkarska Bułgarii przygotowuje się do meczu pucharowego z Portugalią. W Algierze Bułgarzy pokonali Wschodnią Algierię 3:1.

● W hali AWF Warszawa w lutym zostaną rozegrane ogólnopolskie zawody juniorów. Wezmą w nich udział również czołowi polscy seniorzy lekkiejatletyki.

Strzelecki turniej koszykówki

Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki wraz z redakcją „Tempo" po raz trzeci organizuje ciekawy, mało jeszcze rozpowszechniony turniej rzutów wolnych. Na czym polega ten turniej? Trzeba w trzech seriach uzyskać jak największą ilość koszy. Seria kończy się przy niecelnym rzucie.

W pierwszym turnieju w 1960 r. startowało 60 zawodników i zawodniczek. W konkurencji kobiet indywidualnie zwyciężyła Rzepecka (Wisła) 14 pkt. przed Wężyk (Wisła) 10 pkt. i Chechelską (Wisła) 10 pkt. Drużynowo: Wisła 25 pkt. Wśród mężczyzn: 1. Wawro (Wisła) 44 pkt. — rekord okręgu, 2. Niewodowski (Wisła) 43 pkt., 3. Chanek (Sparta) 24 pkt.; drużynowo — Wisła — 108 pkt. W 1961 r.: kobiety: 1. Cygal (Wawel) 23 pkt. — rekord okręgu, 2. Dudek (Wisła) 14 pkt., 3. Janeczko (Wisła) 9 pkt.; drużynowo — Wawel — 29 pkt.; mężczyźni: 1. Kassyk (Wisła) 33 pkt., 2. Surówka (Wisła) 33 pkt., 3. Siotołowicz (Wawel) 26 pkt.; drużynowo: Wisła — 85 pkt. Startowało 48 zawodniczek i 33 zawodników.

Tegoroczny turniej zostanie rozegrany w najbliższą sobotę 12 bm. w hali Wisły o godz. 16. Ze względu na wyjazd pierwszych drużyn kobiet Wisły i Wawelu na mecze ligowe — dla tych drużyn odbędzie się drugi rzut turnieju w innym terminie.

Turnieje podobne są rozgrywane w innych państwach, np. w ZSRR — od kilku lat rzuty wolne stanowią osobną konkurencję koszykówki.

Pierwszym propagatorem tego turnieju w Krakowie był znany trener mgr Mochnacki. (P)

Ciekawostki piłkarskie

Świetny piłkarz hiszpański Suarez, który występuje we włoskim klubie Inter-Mediolan, ma powrócić do swego kraju i zasilić madrycki Real.

***

Czarny piłkarz brazylijski Pele jest ciągle w centrum zainteresowania menagerów. Ostatnio bardzo korzystną ofertę otrzymał on z madryckiego Realu. Brazylijczyk oświadczył jednak, że nie ma bynajmniej zamiaru występować w Europie i że w dalszym ciągu pozostanie wierny swojemu klubowi FC Santos.

***

26-osobowa kadra olimpijska naszych piłkarzy pilnie trenuje w miejscowości Steinach w Turyngii. Zgodnie z zapowiedzią, nasi piłkarze mają rozegrać do końca zgrupowania tzn. do 16 bm., trzy mecze sparringowe z zespołami niemieckimi. Pierwszy z tych pojedynków odbędzie się w najbliższych dniach.

***

18 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie prezesów klubu I i II ligi. Przyjadą także trenerzy tych drużyn. Tematem zebrania będzie terminarz rozgrywek oraz plan szkoleniowy PZPN.

Kamieński — najlepszy na »dwóch skoczniach«

Na moskiewskiej skoczni narciarskiej rozegrany został międzynarodowy konkurs skoków, który zakończył zawody na „dwóch skoczniach" ZSRR. Zwycięzcą moskiewskiego konkursu został radziecki skoczek Cakadze, który za skoki 70 i 71,5 m uzyskał notę 227,5 pkt.

W sumie Kamieński wygrał konkurs „dwóch skoczni", uzyskując 450,85 pkt, 2. Kowalenko — 442,15 pkt, 3. Cakadze —438,65 pkt. Najlepszym z zawodników zagranicznych okazał się mistrz juniorów Paulsen, który w całych zawodach zajął czwarte miejsce. Mistrz olimpijski, reprezentant NRD Recknagel uplasował się na szóstej pozycji.

Siatkarze II frontu grają w Krakowie

Jedną z nielicznych imprez sportowych tej niedzieli w Krakowie będzie turniej siatkówki II ligi mężczyzn. Inauguracja tej ligi nastąpiła w ubiegłą niedzielę, zespoły krakowskie AZS i Nadwiślan pauzowały.

Akademicy krakowscy goszczą w sobotę i niedzielę Tomasovię i Avię Świdnik. Sądząc po turnieju Korony o Puchar „Gazety" — krakowianie są faworytami. Ich pięciosetowa walka z takim zespołem jak Górnik Katowice, wystawia akademikom jak najlepsze świadectwo.

Mecze odbędą się w hali Wawelu, w sobotę 12 bm. AZS — Tomasovia (godz. 19), niedzielą AZS — Avia (godz. 17). (p)

TROCHĘ NIEPOKOJU...

Nikomu chyba jeszcze nie przyszło do głowy, aby na przykład po obejrzeniu nieudanego — jego zdaniem — spektaklu zwrócić się z wyrazami niezadowolenia do organizacji partyjnej teatru. Podobnie chyba, jak w wypadku, powiedzmy, nie odpowiadających nam dni i godzin otwarcia muzeum, programu domu kultury czy też braku pewnych książek w bibliotece.

W przemyśle natomiast zdarzało się, że załogi przedsiębiorstw udręczone kłopotami z kooperacją zwracały się z pominięciem dyrekcji, zjednoczeń i ministerstw, do POP swych dostawców z apelami o ruszenie określonych spraw z martwego punktu. Z apelami, dodajmy, skutecznymi. Ale bo też pozycja organizacji partyjnej w fabryce jest inna niż POP w instytucji kulturalnej.

Artykuł 51 Statutu PZPR głosi: *„Organizacje partyjne w ministerstwach i urzędach państwowych (...) Nie sprawują (...) kontroli nad działalnością kierownictwa instytucji, natomiast sygnalizują kierownictwu instytucji oraz nadrzędnym organizacjom partyjnym o niedociągnięciach w pracy”.*

Natomiast *„Zasadniczym obowiązkiem”* organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach *„jest polityczna kontrola i wpływanie na pracę administracji...”* (art. 50).

Już w założeniach statutowych różnica jest wyraźna i daleko idąca. Trudno domagać się, aby organizacja partyjna teatru (a może tak się złożyć, że będą ją stanowić w większości pracownicy administracyjni — księgowości, rekwizytorni etc., nie będzie zaś w ogóle reżysera) decydowała o obsadzie ról. **Z drugiej jednak strony POP nie powinna pozostać obojętna wobec politycznych aspektów linii repertuarowej.** Obie zresztą sprawy — obsada i repertuar — są dość ściśle ze sobą związane.

Casus „teatr” przytaczamy tu tylko przykładowo; w najróżniejszych placówkach kulturalnych wspólne jest to, że organizacje partyjne dysponują jedynie owym „sygnalizowaniem” instancjom, te zaś, co najwyżej, przyjmą sygnały do wiadomości. I na tym, najczęściej, kropka — przecież partia nie administruje warsztatem twórczym, nie ingeruje bezpośrednio w koncepcje artystyczne.

Małe kolektywy

W większości placówek kulturalnych (teatry, muzea, redakcje, wydawnictwa, domy kultury, biblioteki itd.) odpowiedzialność polityczna zespolona jest z atrybutami kierownictwa administracyjnego. W tej dyskusji wiele zależy od osobowości dyrektora. Czy przeważają pierwiastki autokratyczne, względnie — czy posiada (rzadką) umiejętność pracy z zespołem, stosowania na codzień „demokracji kierowanej”. Najczęściej dzieje się tak, że kierownik placówki dla „świętego spokoju” uzgadnia najważniejsze decyzje z jakimś „małym kolektywem” egzekutywą POP lub zespołem, w którego skład wchodzi przedstawiciel organizacji partyjnej (sekretarz).

A przecież Uchwała Konferencji Wojewódzkiej PZPR (marzec 1962) stwierdza: *„Egzekutywy nie mogą w żadnym wypadku stawiać się ponad swymi POP lub KZ, zachowując dla siebie nieistniejące prawo załatwiania tzw. trudnych spraw poza organizacjami podstawowymi lub KZ”.*

Ale zjawiska „małych kolektywów” nie można wyjaśniać wyłącznie tendencjami kierowników instytucji. W natłoku rozlicznych zadań uzależnieni od rozlicznych „pionowych”, „poziomych” i „ukośnych” ośrodków dyspozycyjnych, szarpani trudnościami — kierownicy dążą do ułatwiania sobie pracy. **Zarządzanie demokratyczne, zabieganie o pozycję naturalnego przywódcy zespołu, jest trudniejsze, wymaga więcej zachodu, niż „czyste” zarządzanie. Wybierają więc to ostatnie...**

Ale kwestia polega także na podejściu ze strony samych organizacji partyjnych, na ich zgodzie na stan rzeczy. Wydaje się, że POP we własnym poniekąd zakresie ograniczają swe pole widzenia. Czy „winien” tylko artykuł 51 Statutu? **Eliminuje on wprawdzie kontrolę kierownictwa, ale przecież nie zawiesza tym samym całej ogromnej „reszty” założeń statutowych.**

Na treści zebrań partyjnych ciąży wieloletni rytuał. „Etatowi mówcy” unikają jak ognia tego, co „w trawie piszczy”. Panuje frazes i stereotyp.

O kulturę w... kulturze

A przecież nie brak istotnych problemów. Chociażby — dziedzina „małej socjologii” — zjawisk zachodzących w środowisku tworzącym się wewnątrz instytucji. **Przeważnie owe klimaty nie należą do najzdrowszych.** Nie wchodząc zbytnio na grunt psychologii można śmiało powiedzieć, że wielu (większość?) pracowników kultury posiada głębokie urazy psychiczne pogłębiane jeszcze niezdrową atmosferą wewnątrz zakładu. **Nieszczerość, nieufność, a nierzadko — zastraszenie, sprawiają, że ludzie unikają zwykłych rozmów ze sobą w obawie, iż chce się ich „wybadać”.** Cóż dopiero mówić o swobodnej krytyce! (Taka atmosfera panowała do niedawna np. w KDK.)

Jakże często obserwacja rzeczywistości uczy konformizmu. „Feudalne” stosunki pomiędzy kierownictwem a pracownikami, popieranie jednostek usłużnych, cichych a spokojnego serca, niechętne zaś oko na tych, którzy nazbyt wyskakują z rozmaitymi wnioskami, lub w inny jakiś sposób „wierzgają” — wszystko to dowodnie wykazuje, że postawa społecznie zaangażowana nie popłaca.

Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że kierownik instytucji z reguły ma do czynienia z bogatą galerią trudnych „charakterów”, składających się na załogę placówki...

W tej dość powszechnej sytuacji pierwszym zadaniem organizacji partyjnych byłoby dążenie do odgrywania roli katalizatora kulturalnych stosunków wewnętrznych w instytucjach kulturalnych...

Niestety, wśród wielu POP można zaobserwować niewiarę w możliwość społecznego działania, sprzyjającego kształtowaniu się prawidłowej atmosfery, form współżycia i współpracy, zgodnych z charakterem naszego ustroju.

Przyczyny?

Warto zastanowić się nad tym, czy słuszne jest odnoszenie artykułu 51 Statutu do muzeów, bibliotek, domów kultury itd. Nie umniejszając ich znaczenia, nie możemy równać ich z ministerstwami i urzędami, których bezpośrednio dotyczy ten punkt Statutu. Zasadniczo też różnią się instytucje kulturalne od przedsiębiorstw produkcyjnych, którym Statut w art. 50 przyznaje wielkie uprawnienia. **Byłoby więc pożądane bliższe sprecyzowanie (instrukcja KC?) zadań POP w placówkach tego typu.**

Lecz — jak wiadomo — niewiele można zbudować samymi zarządzeniami. W praktyce partyjnej wytworzył się zwyczaj tworzenia założeń w postaci instrukcji na podstawie praktyki terenu. Ostatnio np. Wydział Organizacyjny KC uogólnił w ten sposób kilkuletnie doświadczenia komisji problemowych przy instancjach partyjnych. Były to jednak naprawdę b o g a t e doświadczenia.

Tymczasem — jak stwierdzono podczas niedawnego Plenum KD PZPR Stare Miasto, poświęconego problemom pracy partyjnej w blisko osiemdziesięciu placówkach określanych wspólnym mianem instytucji kulturalnych — wiele POP nie spełnia podstawowych założeń statutowych. Gdyby więc przyszło opierać się na doświadczeniach organizacji partyjnych instytucji kulturalnych — materiał dla uogólnień nie byłby zbyt bogaty. Są jednak organizacje partyjne, które — wydaje się — wchodzą na właściwą drogę działania. Wymienimy tu np. POP przy Teatrze Starym, czy Międzymuzealną Organizację Partyjną. **Towarzysze z tych POP nie dążą do bezpośredniego „rządzenia”. Starają się przede wszystkim pobudzać do sprawniejszego działania rozmaite ogniwa społeczne istniejące w instytucji — ogniwa, których aktywność decyduje o formowaniu się właściwego klimatu.** A więc — „transmisje” a nie tylko wąski aspekt „my — POP i dyrektor”. Do szeregu egzekutyw w niedawnych wyborach weszli także młodzi stażem, pełni energii towarzysze. Planują zebrania o nie szablonowej tematyce, zamierzają rozruszać środowisko pod względami społeczno-politycznymi. Przy muzeach krakowskich niedawno, bo niedawno, ale powstała — grupa działania ZMS.

Czego dokonają — zobaczymy.

Nie czekajmy tylko na zmianę Statutu, gdyż w bezruchu oczekiwania możemy rzeczywiście przypominać, jak to określił jeden z uczestników dyskusji na Plenum „stawy nieruchomej wody”.

Z metaforą ostro polemizowano, a my — jeśli takie stawy istnieją — wrzucamy do nich te notatki w charakterze kamyka.

M o ż e wzbudzą trochę niepokoju?

STANISŁAW ZAWADZKI

W Instytucie Tele- i Radiotechnicznym w Warszawie odbyła się 9 bm. konferencja informacyjna na temat „Telewizja kolorowa — jej stan obecny i perspektywy rozwoju oraz możliwości zastosowania w szkolnictwie, medycynie i przemyśle”. Nad problemem telewizji kolorowej pracuje w Zakładzie Telewizji Odbiorczej Instytutu specjalny blisko 20-osobowy zespół. Na zdjęciu: jednym z członków zespołu jest inż. Andrzej Kotuszewski.

CAF — fot. Sokołowski

Uwaga kierowcy — śliskie szosy są przyczyną wielu wypadków samochodowych.

Fot. Otto Link

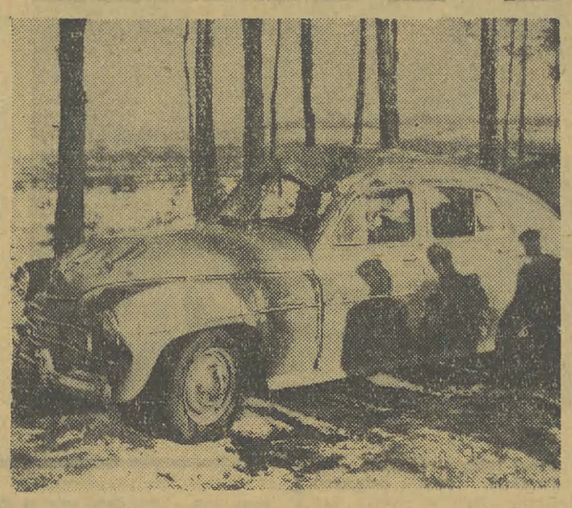

Krakowskie Planty posiadają wiele uroku zarówno w lecie jak i w zimie.

Fot. Otto Link

Kronika młodzieżowa

W wielu grupach działania ZMS zostały już zakończone pierwsze przygotowania do turnieju czytelniczego.

Drogą eliminacji wytypowano przedstawicieli, którzy prezentować będą poszczególne grupy na eliminacjach powiatowych. Komitety powiatowe ZMS zgłosiły już 300 uczestników do rozgrywek na szczeblu powiatu. Dalsze zgłoszenia napływają. Mimo dużego zainteresowania jakie turniej wzbudził wśród młodzieży, przeprowadzenie go natrafia na znaczne trudności, ponieważ — wbrew zapewnieniom — Wydawnictwo „Iskry” i PP Dom Książki nie zaopatrzyły tzw. terenu w zestawy książek, stanowiących obowiązującą lekturę dla turniejowców.

*

Stu aktywistów ZMS ze szkół średnich Krakowa przebywało na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Żegiestowie. Tematem zajęć szkoleniowych było m.in. prowadzenie szkolnych klubów młodych racjonalistów oraz przeprowadzenie III olimpiady szkolnych lig quizowych. Dużą atrakcją dla obozowiczów stanowiło uprawianie sportów zimowych i bal sylwestrowy.

*

Zespół literacki i Komisja Kultury przy KW ZMS podjęły decyzję o zorganizowaniu w naszym mieście w kwietniu br. III Zjazdu młodych literatów.

*

24 stycznia br. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Krakowie. Temat plenum — lepsze wykorzystanie terenowych placówek kulturalno-oświatowych dla potrzeb młodzieży.

*

W Nowej Hucie nastąpiło otwarcie dwóch nowych klubów młodzieżowych, zorganizowanych staraniem Komitetu Fabrycznego ZMS Huty im. Lenina w Domach Młodego Robotnika. Oddano już także do użytku Klub ZMS w Krynicy. Tym samym młodzież zyskała dodatkowe lokale, w których będzie mogła spędzać czas wolny od pracy i nauki na przyjemnej rozrywce. (zg)

W roku 1950 powstał w Warszawie Teatr Rosyjski założony przez grupę amatorów i aktorów zawodowych pochodzenia rosyjskiego. Pracą kierowała i kieruje dotychczas Izabella Krzemieniecka, wychowanka studium MCHAT-u w Moskwie. Jako pierwsze wystawiono drobne utwory Czechowa. Początkowo prezentowano je na małych scenkach w różnych zakładach pracy i instytucjach w Warszawie. Potem pokazano je już szerszej publiczności na scenie Teatru „Lalka”. Następne lata przyniosły udane inscenizacje sztuk z wielkiego repertuaru teatralnego jak „Wujaszek Wania” Czechowa czy też głośnej sztuki radzieckiej „Samotna” Aloszyna. Na zdjęciu: Izabella Krzemieniecka w roli Barbary Dołgowej i Wiktor Świerzyński w roli ilicza Bykowa w sztuce „Kasatka” Aleksego Tołstoja.

CAF — fot. Uchymiak

Efektowny skok na zakopiańskim lodowisku.

Fot. Otto Link

O ZBOŻU — RAZ JESZCZE

Czy możemy być samowystarczalni?

Jeszcze do niedawna opinie w sprawie importu zbóż nie były bynajmniej zbieżne. Pytanie, które jest tytułem, stawiano inaczej: **czy musimy być koniecznie samowystarczalni?** Jeśli produkcję uzyskaną dzięki importowi zbóż, przetworzymy i sprzedamy z zyskiem za granicą — dlaczegóż nie mielibyśmy importować zboża?

Problemy zawarte w tych pytaniach rozstrzygnęło definitywnie — jak się wydaje — samo życie. Zmiana sytuacji na rynkach światowych, spadek naszej produkcji rolnej w r. 1962 w stosunku do roku poprzedniego oraz i inne niepomyślne zjawiska w naszej gospodarce, o których mówił na V Kongresie Związków Zawodowych tow. Gomułka — doprowadziły do wyraźnego sprecyzowania kierunku naszej polityki w dziedzinie importu zbóż: **ograniczenia tego importu a ż d o z u p e ł n e j j e g o l i k w i d a c j i** stanowi jedną z zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej partii i rządu na najbliższe lata.

Warto więc przypomnieć o niektórych czynnikach, które mają decydujący wpływ na realizację tej zasadniczej wytycznej.

Ograniczenie, a potem likwidację eksportu zbóż osiągnąć można w zasadzie dwiema drogami: poprzez wzrost produkcji zbóż oraz zmniejszenie ich zużycia w kraju.

Po pierwsze — wzrost produkcji

Wzrost produkcji zbóż zależy od wielu czynników przyrodniczych, klimatycznych i agrotechnicznych. Spróbujmy wyodrębnić te, które mają obecnie znaczenie decydujące i których stosowanie jest możliwe.

Na pierwszym miejscu wymienić należy z m i a n ę s t r u k t u r y z a s i e w ó w, przy czym nie chodzi tu o zmianę pojmowaną tradycyjnie, jako zmniejszenie powierzchni pod zbożowymi na korzyść roślin przemysłowych. Powiedzmy wyraźnie: sytuacja w naszym rolnictwie jest w tej chwili taka, iż **nie należy zmniejszać areału zbóż i nie należy powiększać powierzchni upraw roślin przemysłowych.** Trzeba natomiast ograniczać uprawę żyta i owsa na korzyść zbóż bardziej plennych (przede wszystkim — **pszenicy**, a także — **jęczmienia**) oraz rozszerzyć uprawę roślin **pastewnych.**

Fachowcy twierdzą, że powierzchnię uprawy pszenicy można — oczywiście stopniowo — powiększyć od 600 tys. do miliona ha, czyli o mniej więcej o 50 do 80 proc. Powierzchnię uprawy jęczmienia możemy podwoić. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie — w porównaniu z 1955 rokiem, powierzchnia upraw zarówno pszenicy, jak i jęczmienia była w 1961 roku mniejsza.

Następnym czynnikiem wzrostu plonów jest **zmniejszenie strat w produkcji zbożowej, spowodowanych przez szkodniki i chwasty.** Straty te są niemałe i wynoszą 15 do 30 proc. — mniej więcej tyle, ile wyniesie import zbóż w roku 1963. Dostawy środków ochrony roślin dla rolnictwa wzrosły poważnie (plan dostaw na rok 1963 jest dwukrotnie wyższy niż dostawy w roku gospodarczym 1959/60. Niestety, wykorzystanie środków ochrony roślin przez rolnictwo pozostawia wiele do życzenia.

Trzecim czynnikiem, który ma poważny wpływ na wzrost produkcji zbóż — jest **nawożenie.** Dostawy nawozów sztucznych rosną systematycznie z roku na rok, a budowa fabryki nawozów w Puławach stwarza w tej dziedzinie pomyślne perspektywy. Wydaje się jednak, iż w dziedzinie nawożenia należałoby wskazać nie tyle na możliwości tkwiące w zwiększaniu dawek na hektar — ile na: 1) możliwości jakie stworzyłoby bardziej racjonalne zużytkowanie nawozów sztucznych (likwidacja dysproporcji w stosowaniu nawozów azotowych i fosforowych oraz potasowych — na korzyść tych ostatnich); 2) możliwości płynące z lepszego wykorzystania nawozów organ. (strata 1/4 wartości nawozowej obornika — a o stratę taką przy niewłaściwej nim gospodarce wcale nietrudno — równa się w skali kraju wartości połowy produkcji nawozów sztucznych w Polsce!)

Po drugie — zmniejszenie zużycia

Spójrzmy teraz na najważniejsze czynniki zmniejszenia zużycia zbóż w kraju.

W sferze konsumpcji nie możemy liczyć na znaczne oszczędności. Udział spożycia przetworów zbożowych w strukturze spożycia ludności co prawda zmniejsza się, ale jest to proces powolny, związany ze skomplikowanymi zagadnieniami stopy życiowej i trudno wiązać go bezpośrednio z bilansem zbożowym.

Istnieją natomiast i to **duże możliwości zmniejszenia zużycia zbóż w spasaniu,** co stanowi podstawową pozycję w bilansie zbożowym. Wskażmy tu na dwa podstawowe czynniki.

Pierwszy — to **konie.** Problem nie nowy, ale wciąż aktualny. Konie zjadają w Polsce mniej więcej co czwarty(!) kwintal zboża przeznaczonego na paszę. I w kontekście tego faktu należy przede wszystkim rozpatrywać znaczenie mechanizacji. Pytanie: jak zmniejsza się pogłowie koni w związku ze wzrostem ilości traktorów w rolnictwie — jest jednym z pytań podstawowych związanych z bilansem zbożowym. Dotychczas bowiem nie wydaje się, aby notowany od roku 1960 niewielki spadek pogłowia koni był proporcjonalny do naszych wysiłków w dziedzinie mechanizacji **rolnictwa.** Poszukiwanie przyczyn tej dysproporcji i działalność zmierzająca do jej zmniejszenia — może stworzyć nowe możliwości poprawy bilansu zbożowego.

Drugi czynnik — to **metody żywienia zwierząt** gospodarskich. Chodzi o powszechniejsze stosowanie bardziej ekonomicznych pasz przemysłowych i rozszerzenie upraw roślin pastewnych (buraka cukrowego na paszę, kukurydzy, lucerny, koniczyny oraz innych). Państwo zwiększyło dostawy mieszanek pasz przemysłowych dla rolnictwa w ciągu ostatnich lat przeszło dwukrotnie. Państwo może dziś pokryć — w przeciwieństwie do okresu sprzed kilku jeszcze lat — każde zapotrzebowanie na nasiona roślin pastewnych. Główne możliwości tkwią tu jednak nie w powiększaniu dostaw państwowych — **lecz w przezwyciężaniu prymitywnych metod żywienia zwierząt w gospodarstwach chłopskich oraz konserwatyzmu w systemie uprawy roślin.**

*

We wszystkich wymienionych dziedzinach mówiliśmy o możliwościach. Ich realność ma już — jak wynika z przytoczonych przykładów — materialną i rzeczową podstawę. Aby jednak możliwości stały się rzeczywistością potrzebne są dwa elementy. **Po pierwsze:** odpowiednia polityka ekonomiczna państwa. Politykę taką mamy. I choć zapewne można ją jeszcze doskonalić — ważny wydaje się obecnie **element drugi:** działalność organizatorska na wsi i upowszechnianie nowoczesnych metod prowadzenia gospodarki, co doprowadziłoby do efektywnego wykorzystania pomocy państwa, zwiększonych nakładów na rolnictwo, a w konsekwencji — do ograniczenia i likwidacji importu zbóż.

A. PIECZYŃSKI

76

Nic dziwnego. Jestem teraz brodaty, noszę beret, gumowe buty. Zatrzymuje się o pięć metrów ode mnie i rozmazuje szczotką kałużę na cementowej podłodze. Schyla się, majstruje szczotką i nagle obrzuca mnie wzrokiem. Tym swoim szczególnym wzrokiem, który doprowadzał mnie do pasji (gdy patrzyła w ten sposób na innych) i rozbrajał (gdy patrzyła tak na mnie). Spuszcza oczy i znów szoruje podłogę — naraz podnosi się i patrzy wprost na mnie. Poznała. Podchodzi do mnie wolniutko. Zbliża się krok za krokiem. Staje tuż obok ze szczotką w ręku.

— Jak się masz — mówi.

— Dima... — mówi.

— Bo i tak... — mówi.

— Jak ty wyglądasz — mówi i wybucha śmiechem.

„Aktorzyca, pozerka, obłudnica..., — huraganem przelatują myśli.

— Nie spodziewałeś się mnie? — zapytuje.

— Obcięłam się — mówi.

Jak to przyjemnie! Panienka obcięła się na egzamin... i przyjechała do przyjaciół. Wszystko bardzo proste i naturalne. Wypada trochę pogadać. Zmieniłeś się. I ty się zmieniłaś. Ach, jak to miło, żeśmy się oboje zmienili. I nagle z przerażeniem chwytam się na tym, że doprawdy wszystko to wydaje mi się całkiem naturalne, chciałbym wypytać Halę o egzamin konkursowy, jak gdybym nie ją miał przed sobą, lecz Jurka lub Alika.

Pracuję jak szatan. Na sejnerze wszystko się błyszczy. Za mało tu dla mnie roboty. Żeby jaki sztormik przyzwoity się trafił!

Szproty już mi się nie śnią. Śni mi się dziewczyna w niebieskiej sukni. Smutna, złocista głowa. Kocham cię, najmilsza. Pomimo wszystko. Byleby tylko nie wydał się przez sen. Byleby tamci nie usłyszeli.

Znów jestem koło świetlicy. Widzę, że idzie Hala. Ma na sobie lichy nieprzemakalny płaszczyk. Na pewno jej zimno, ale serdaka wieczorem nie włoży. Ze świetlicy wychodzi Jurek z Alikiem. Hala wbiega na ganek i zderza się z nimi.

— Chłopcy!

— Dziewuszki! — ryczy po żołdacku Jurek.

— O miss — wygłupia się Alik — pani pewnie u nas przejazdem do Hollywood?

Przechodzę obok niej.

— Chłopcy — mówi Hala cicho, stojąc na ganku.

— Dziewuszki — przedrzeźnia Alik.

— Było się ongiś dziewuszką — dodaje głębokim basem Jurek. A, byki, nie możecie z nią pogadać po ludzku? Co ona wam zrobiła? To się nazywa solidarność tych brodatych diabelców!

Ulwi mnie przywołuje.

— Masz, Dima — i podaje mi karteczkę. Halka obserwuje nas zza beczek okrągłymi oczami. Próbuję objąć Ulwi. Wymyka mi się. Rozwijam kartkę.

„Dima, jeżeli dziś nie przyjdziesz do mnie, będzie ze mną bardzo, bardzo źle. H. B”.

Przychodzę do hotelu robotniczego. Pukam.

— Proszę.

Wysoki łamliwy głos, jakby nabrzmiały łzami.

Hala stoi przy oknie. Jest w spodniach i w białej koszulowej bluzce. Głowa uczesana (to znaczy włosy w specjalny sposób potargane), wargi umalowane. Ręce splotła tak mocno, aż jej zbielały końce palców.

W pokoju krząta się gruba kobieta o wyglądzie atlety. Poza tym nie ma nikogo. Stoję przy drzwiach. Hala przy oknie. Kobieta chwyta żelazko, stos bielizny i wychodzi. Hala odrywa się od okna.

— Siadaj, Dima.

Siadam.

— Chcesz herbaty?

— Przepadam za herbatą.

Stawia przede mną nakrycie. Spodeczki, ciasteczka, cukier, tfu niech to diabli!

— Dima, ja rozumiem, że ty nie możesz mi przebaczyć. Wdeptałam w błoto wszystko, co między nami było. Dziś nie mogę o tym myśleć bez przerażenia. Słusznie mną gardzisz i chłopcy również, ale powiedz, czy mogę się spodziewać, że mi kiedyś wybaczysz?

Tfu! Żeby choć nic nie mówiła. Żeby usiadła przy mnie i milczała ze dwie godziny. Ale, nie, trajkocze, jakby wykuła rolę: „Wdeptałam w błoto”. Czy mogę się spodziewać”.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

FAKTY DNIA

Gościmy w Krakowie

Do Krakowa przybyła bawiąca w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki grupa gości węgierskich. W dniu wczorajszym złożyli wizytę rektorowi ASP. (ż)

Noworoczne imprezy

Od kilku dni codziennie na noworocznych imprezach bawią się dzieci w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Grunwaldzkiej. Przygotowano ciekawy i atrakcyjny program. Prócz tradycyjnej zabawy występuje iluzjonista, świetna „Czwórka z podwórka" — odbywają się konkursy i pokazy. W imprezach uczestniczyło już około 1000 dzieci. W nadchodzącą niedzielę Dom Kultury przygotował dla pensjonariuszy z domów dziecka wielką zabawę przy choince.

Obok imprez noworocznych, prowadzona jest normalna działalność w kółkach zainteresowań, odbywają się zajęcia plastyczne, majsterkowanie, rytmika. (ż)

Podsumowują swoją pracę

Akcja sprawozdawczo-wyborcza w skawińskich POP dobiega końca. W czasie zebrań towarzysze nie tylko omawiali dotychczasową działalność, ale także uporządkowali swoją gospodarkę, opracowywali plany dalszej pracy, rozdzielili zadania partyjne itp.

Obecnie trwają przygotowania do miejskiej konferencji partyjnej, która odbędzie się 10 lutego. (cm)

Uwaga, poborowi!

Oddział Wojskowy Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przypomina, że osoby zainteresowane winny w terminie najpóźniej do 15 marca br. złożyć w prezydium miejskiej, dzielnicowej, gromadzkiej względnie osiedlowej rady narodowej, podanie o odroczenie zasadniczej służby wojskowej wraz z dokumentami stwierdzającymi stan materialny i rodzinny.

Druki podań wydają bezpłatnie prezydia rad narodowych. Bliższych informacji w tych sprawach osobom zainteresowanym udzielają prezydia rad narodowych.

Tryb przyspieszony

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa został skazany na 6 miesięcy aresztu Leszek Szmeling (ur. 1939, zam. Limanowskiego 4) za to, że będąc w stanie nietrzeźwym uderzył w twarz przechodnia. (ż)

Nowe sklepy

W najbliższym czasie Nowa Huta wzbogaci się o kilka sklepów. Na Osiedlu Kolorowym trwają przygotowania do otwarcia wielkiego pawilonu handlowego z artykułami spożywczymi. Będzie to sklep samoobsługowy. Na Wzgórzach Krzesławickich otwarte zostaną niebawem następujące sklepy — spożywczy, przemysłowy (galanteria i pasmanteria), sklep mięsny oraz wielobranżowy punkt usługowy.

Kolejarze uporządkują ul. Warszawską

Dyrekcja kolei podjęła się rozbiórki drewnianych płotów szpecących tę ulicę i uporządkowania terenów leżących w pobliżu torów kolejowych. (am)

nasze MIASTO

Sesja DRN w Podgórzu

Gospodarski rozrachunek z zeszłorocznych planów

Pierwsza w tym roku sesja DRN poświęcona była rozrachunkom. Wydział gospodarki komunalnej składał sprawozdanie z prac wykonanych w ubiegłym roku. Składano też sprawozdania z wykonania uchwał Rady dotyczących poprawy zaopatrzenia i usług, bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz uchwały zalecającej systematyczne włączanie do planu pracy wydziałów postulatów wyborczych.

W minionym roku załatwiono 85 postulatów wyborczych, nie załatwiono 26. Np. z braku lokalu nie otwarto punktu bibliotecznego w Rżące i nie poszerzono apteki na ul. Pstrowskiego.

W 1962 roku natomiast odzyskano kilka lokali sklepowych. Zlokalizowano w nich sklep jarzynowy w Ludwinowie, sklep gospodarczy w Płaszowie, sklep mleczarski w Dębnikach i kilka innych. Nie udało się dotychczas załatwić budowy pawilonu handlowo-usługowego na osiedlu spółdzielczym w Dębnikach mimo, że mieszka tam już ok. 800 osób. Pomyślnie natomiast załatwiono sprawę pawilonu w Kobierzynie gdzie rozpoczęto budowę.

Ze spraw bezpieczeństwa publicznego omawiano działalność Społecznej Komisji do Spraw Nieletnich i wyniki badań bezpieczeństwa przeciwpożarowego w zakładach pracy. Wymieniono kilka zakładów, które nie reagują w ogóle na zalecenia komisji badających warunki bezpieczeństwa.

Rada zatwierdziła też tegoroczny plan pracy komisji radzieckich. (am)

Wznowienie komunikacji lotniczej na trasie Warszawa — Kraków

Jak informuje dyrekcja PLL „LOT", po kilkudniowej przerwie wznowione zostało w dniu 10 bm. połączenie lotnicze Warszawy z Krakowem. Kasy „LOT-u" sprzedają już bilety na samoloty tej linii.

Przerwa spowodowana była nadmiernym, trudnym do usunięcia oblodzeniem pasów startowych lotniska w Krakowie.

Duże brawa dla nowohuckiego MPiK-u

Dla każdego coś... interesującego

Od dziś w MPiK w Nowej Hucie otwarta jest wystawa pt. „Jak patrzeć na dzieło sztuki" część IV. W styczniu będą otwarte dwie bardzo interesujące wystawy grafiki: nigdzie dotąd nie eksponowana w Polsce: wystawa grafiki nowozelandzkiej, a potem grafiki marokańskiej. Okręt wiozący eksponaty zawinął już do Gdyni.

W pierwszym kwartale br. Klub przygotował dla swoich uczestników wiele ciekawych imprez i spotkań. I tak wkrótce odbędzie się dyskusja pt. „Wczoraj, dziś i jutro Afryki". O Nowej Hucie będą mówić działacze, publicyści i mieszkańcy na spotkaniu, którego tytuł brzmi „Miasto w którym żyjemy". O literaturze rozmawiać będą znani pisarze Tadeusz Hołuj i Stefan Otwinowski. „Byłem członkiem PKWN — wspomnienia posła B. Drobnera". Jerzy Broszkiewicz i Jan Güntner ujawnią „tajemnice" warsztatu dramaturga i aktora. „Byłem w USA" — to odczyt Lucjana Kydryńskiego, Gabriela Mycielska opowie o teatrach w NRD, a red. A. Klominek o „Rzymie w dniach Soboru". Odbędzie się też spotkanie z redakcją „Głosu Pracy" i wieczór satyry radzieckiej, a także przeglądy wydarzeń międzynarodowych. Jak na I kwartał br. kalejdoskop ciekawy i bogaty. (ż)

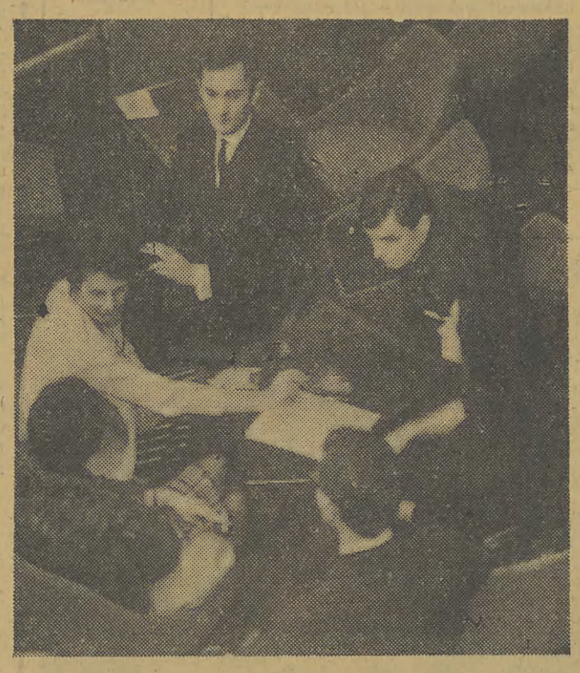

Studenci lubią swój Klub „Pod Jaszczurami". Nic dziwnego, atmosfera, jaką stworzyło kierownictwo Klubu, przyczynia się do jego coraz większej popularności wśród studentów.

Fot. J. Uiberall

Przedszkole potrzebne od zaraz

Na osiedlu Prądnicka oddano już kilka bloków, kilka dalszych jest na ukończeniu. Osiedle zamieszkałe jest przez wiele osób. Jak w każdym przyzwoitym osiedlu zaplanowano też przedszkole. Niestety ta potrzebna instytucja ma być zbudowana dopiero w roku 1964. Mieszkańcy Prądnickiej nie wiedzą już co robić. Do istniejącego przy ul. Prądnickiej przedszkola nie można przyjmować dzieci z braku miejsca. Jedyne wolne miejsca w pobliżu są w Witkowicach i w Bronowicach.

Czy nie można by jakoś przyspieszyć budowy przedszkola na osiedlu Prądnicka? Inwestorem osiedla jest DBOR. Jeżeli nie można przyspieszyć tej budowy to może dałoby się tymczasowo wykorzystać na przedszkole jakiś inny lokal. Przy ul. Prądnickiej stoi na razie nie wykorzystane pomieszczenie w którym mieścił się sklep dziewiarski, a w którym podobno ma być sklep jarzynowy. Na razie lokal stoi pusty a sytuacja jest naprawdę tragiczna. Jeśli ktoś nie wierzy niech porozmawia z ludźmi z osiedla Prądnicka. (am)

Stare Miasto

Wkrótce listy przydziału mieszkań

Zgodnie z propozycjami władz miejskich i dzielnicowych Stare Miasto dysponuje w tym roku największą ilością izb mieszkalnych do przydziału w skład poszczególnych DRN. Nowych jest 1100, a wyremontowanych 115.

500 izb dostaną mieszkańcy domów walących się, 400 — mieszkańcy suteren i poddaszy oraz lokatorzy mieszkający w bardzo ciasnych pomieszczeniach. 315 izb przeznaczono dla lokatorów z mieszkań, w których będzie przeprowadzany kapitalny remont. Pozwoli to na bardziej rytmiczne i bezkonfliktowe przeprowadzenie remontów, co w latach ubiegłych było przysłowiową kulą u nogi.

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium omawiano pracę komitetów rodzicielskich przy szkołach. Zwrócono na nich uwagę, że fundusz komitetów powinien być wydawany na sport i rozrywki kulturalne a nie na remonty i sprzęt szkolny. (am)

Pustki przed kasami kina „Sztuka" świadczą o małym powodzeniu wyświetlanego obecnie filmu pt. „Jazz, jazz, jazz", chociaż oglądając go, można wiele usłyszeć znanych i lubianych melodii jazzowych. Fot. J. Uiberall

Niestety prawdziwe...

Wczoraj o godz. 5.30 rano w Nowej Hucie przy osiedlu B-1 samochód Łączności potrącił mężczyznę. Ranny leżał na ziemi. W pobliżu, na przystanku stał autobus pospieszny MPK, prowadzony przez ob. A. Skotnicznego. W autobusie, zdążającym w kierunku Centrum Administracyjnego było pełno pasażerów. Kierowca świadomy obowiązku i potrzeby niesienia pomocy poszkodowanemu, zwrócił się do pasażerów z propozycją pomożenia mu. Odzewem było żądanie kontynuowania jazdy. Ob. Skotniczny wraz z dwoma mężczyznami pospieszył jednak z pomocą. Podnieśli rannego z jezdni, ostrożnie przenieśli do autobusu. Następnie kierowca podjął jedynie słuszną decyzję: poprosił pasażerów o opuszczenie wozu, zawrócił i odjechał z rannym do nowohuckiego szpitala, żegnany niestety wyzwiskami i pogróżkami „pokrzywdzonych" pasażerów.

Nie jest problemem stwierdzenie, kto w tym wypadku miał rację. Problemem natomiast jest zrozumienie tragicznej wymowy zobojętnienia na ludzkie nieszczęście. Wprost niewiarygodne a niestety prawdziwe... (Jók)

Mała kronika

● **Sekretariat Klubu Absolwentów Studium Nauk Społecznych przy KW PZPR zaprasza członków i sympatyków na zebranie klubowe, które odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w sali Klubu przy ul. Garbarskiej 1.**

● **Dziś o godz. 19 w Klubie „Pod Jaszczurami" tow. Lucjan Motyka mówić będzie o aktualnych problemach międzynarodowego ruchu komunistycznego.**

○ Dziś w KDK Rynek Gł. 27 ZMS Stare Miasto organizuje dyskusję pt. „Czym żyje o czym myśli współczesna młodzież". Prowadzi mgr Adam Ogorzałek. Początek godz. 18.

○ W Domu Kultury Huty im. Lenina dziś o godz. 18 — przegląd filmów kosmicznych.

○ Klub SAiW Rynek Gł. 13 zaprasza dziś o godz. 19 na przegląd repertuaru Kawiarni Recytatora oraz premierę montażu poezji Kazimiery Iłłakowiczówny.

○ W PAN dziś o godz. 18 dr Józef Wroński wygłosi na posiedzeniu Komisji Nauk Pedagogicznych referat pt. „Zagadnienia pedagogiczne związane z teatrem".

○ W PTE ul. Długa 1 o godz. 18 prof dr Mieczysław Mieszczankowski wygłosi odczyt pt. „Niektóre problemy rozwoju rolnictwa we współczesnym kapitaliźmie".

○ W Klubie Literackim ul. Krupnicza 22 M. Sprusiński z Koła Młodych mówić będzie o młodej literaturze angielskiej.

CO, GDZIE, KIEDY?

Styczeń 11 Piątek Feliksa

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: „Elżbieta, królowa Anglii" — 19.15, STARY TEATR: „Jaśnie pan nikt" — 19.15, KAMERALNY: „Ktoś dzwoni" — 19.15, ROZMAITOŚCI: „Wesele Figara" — 19.15, LUDOWY: „Człowiek z gestem" — 19.15, — pozostałe nieczynne.

Filharmonia im. K. Szymanowskiego: Koncert w wyk. orkiestry PFK pod dyr. J. Wiłkomirskiego i solisty A. Müllera (fort.). W programie: J. Strauss i G. Gershwin — 19.30.

KINA

APOLLO: „Pan i astrolog" (czeski, 12 lat) — 10, 12.15; „Klub kawalerów" (polski, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: „Na zawsze" (USA, 14 lat) — 19. ISKIERKA: „Skłóceni z życiem" (USA, 16 lat) — 17.30, 19.45. KRAKUS: „Jons i Erdme" (NRF, 18 l.) 15.45, 18, 20.15. KULTURA: „Urzeczona" (USA, 18 lat) — 18, 20.15. — MASKOTKA: „Żołnierz i bohater" (NRF, 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: „Mezalians" (węg., 12 lat) — 16, 18, 20. MIKRO: „Wszyscy na scenę" (USA, 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: „Indonezja" — 11, 12, 13, 16; Program dla dzieci — 15; „Edward i Karolina" (fr., 16 lat) — 17, 19. MŁ. GWARDIA: „Futrzany gang" (ang., 12 l.) 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: „Liliomfi" (węg., 16 lat) — 15.45, 18. STUDIO — nieczynne. SZTUKA: „Spotkanie w bajce" (pol., 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: „Dotknięcie nocy" (pol., od 16 lat) — godzina 17.30, 19.30. UCIECHA: „Prawda" (fr., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. — WANDA: „Piąty wydział" (czeski, 16 lat) — 10, 12.15; „Dziewczyna z dobrego domu" (pol., od 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15. — WARSZAWA: „Biały kanion" (USA, od 14 lat) — godzina 16.15, 19.30. — WOLNOŚĆ: „Uprowadzenie" (fr.-wł., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: „Złodziej w hotelu" (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. — ZDROWIE — nieczynne. ZUCH: „Żółte psisko" (USA, 7 lat) — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: „Tata, mama, córka i zięć" (radz., 14 lat) 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Trapez" (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWITU: „Ona broni ojczyzny" (radz., 14 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID: „SOS na Pacyfiku" (ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Melonik i muzy" (ang., 12 lat) — 15, 17, 19.15. BALLADYNA — nieczynne. — KOLOROWE: „Jeździec znikąd" (USA, 12 lat) godz. 18.

WIELICZKA. Górnik: „Żebro Adama".

SKAWINA. Junak: „Wszystko dla pań"; Hutnik: „Panieńskie lata".

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44
INTERNISTYCZNY: Kopernika 15
OKULISTYCZNY: Kopernika 38
NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3
LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23

APTEKI

Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Rynek Podgórski 9, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Metalowców 1; Nowa Huta — Kocmyrzowska 18.

RADIO

Godz. 5.30: Wiad. 5.36: Muz. 6.30: Dziennik. 6.40: Radio — reklama. 6.50: Gimn. 7.00: Muz. 7.20: Radio — reklama. 7.30: Dziennik. — 7.50: Muz. 8.30: Wiad. 8.35: „W dewizowym kręgu". 8.50: Koncert. 9.45: Kurs jęz. ang. 10.00: Muz. 10.30: Z życia Związku Radzieckiego. — 11.00: Mel. tan. 11.20: „Problemy i opinie". 11.30: Muz. 12.05: Wiad. 12.15: Pol. muz. lud. 12.45: Aud. dla wsi. 13.00: Koncert solistów. 13.25: „Dzieje jednego pocisku", odc. A. Struga. 13.45: Parada słynnych orkiestr rozrywkowych. — 14.30: „Co przynoszą nowe „Problemy"?, aud. Cz. Nowickiego. — 14.45: „Błękitna sztafeta". 15.00: Muz. 15.30: Dla dzieci odc. opow. „Jasawa". 16.00: Wiad. 16.05: Gra Kapela Rozgłośni PR. 16.20: Radio — reklama. 16.35: Aud. dla młodz. 17.00: „Piękne głosy". 17.25: Niektóre problemy współczesnej polszczyzny — rozmowa z doc. UJ M. Karasiem. 17.45: Dziennik krakowski. 17.55: „Z piosenką przez świat". 18.20: Fel. literacki. 18.30: W rytmie sportowym. 18.45: „Sezamie otwórz się". 19.00: Wiad. 19.05: Muzyka i aktualności. 19.30: Transm. konc. symf. — Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). — d.c. koncertu. 22.30: Muz. 23.50: Ost. wiad.

TELEWIZJA

11.00: Program dla szkół (kl. III—IV) z cyklu: „Kłopoty Tomka i Romka" tr. z Łodzi. 11.30—16.50: Przerwa. 16.50: TV Katowice informuje. 17.00: Wiad. Dziennika TV. 17.05: „Najlepsze wyjście" — film z serii „Trzeci człowiek". 17.35: Program tygodnia. 18.10: „20 minut z Marią Koterbską". 18.35: „Z kamerą u przyjaciół" — film. 18.55: Wszechnica TV — progr. z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych" — tr. z Gdańska. 19.30: Dziennik TV. 20.00: „Dobranoc". 20.10: Śląskie rozmaitości kulturalne. — 20.40: „Meksyk w ogniu" — film fab. prod. meksykańskiej dozw. od lat 16.

PRZETARGI

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „PIONIER" w Myślenicach ul. Sobieskiego 11

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę sukcesywną w r. 1963, w każdym kwartale po:
200 mp chrustu brzozowego i 600 kg wikliny niekorowanej do produkcji mioteł brzozowych.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać do dnia 25 stycznia 1963 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 stycznia 1963 r., o godzinie 9.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Krakowie, pl. Dominikański 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących prac projektowych:

1) **wykonanie planów inwentaryzacyjnych 1-go silosu mącznego, stalowego, wraz z urządzeniem przenoszącym mąkę, znajdującego się w piekarni w Bazie Zaopatrzenia w Krzesławicach** (Nowa Huta),
2) **opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy 2 zespołów silosowych, wraz z urządzeniami przenoszącymi mąkę dla następujących obiektów:**
   a) **zespół składający się z 6 silosów dla piekarni przy ul. Ludowej 6,**
   b) **zespół składający się z 4 silosów dla piekarni przy ul. Przemysłowej 15.**

W sprawie oględzin technicznych silosów mącznych i urządzeń przenoszących mąkę, oraz w sprawie oględzin pomieszczeń, w których mają być zainstalowane zespoły silosowe — należy zgłaszać się do Dyrekcji KZPP (nr tel. 568-18, 565-32) wzgl. do Działu Inwestycji KZPP. (nr tel. 212-23) w godz. od 8 do 13.

Typ urządzenia przesiewającego mąkę, oraz jego opis techniczny, poda zainteresowanym Dział Inwestycji KZPP.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie KZPP przy pl. Dominikańskim 4, I piętro — w terminie do dnia 15 lutego 1963 r., godz. 14.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lutego 1963 r., o godz. 10 w lokalu Dyrekcji KZPP przy pl. Dominikańskim 4, I piętro.

Dyrekcja KZPP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty — bez podania uzasadnienia. K-221

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Dąbrowie Tarnowskiej

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

samochód osobowy marki „Warszawa" typ M-20 z nr rej. KH-2593 — cena wywoławcza 18.000 zł,

samochód osobowy marki „Warszawa", typ M-20 z nr rej. KR-4797 — cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lutego 1963 r., o godzinie 10 w biurze Transportu PZGS — w Dąbrowie Tarnowskiej przy ul. T. Kościuszki 14/16.

Osoby przystępujące do przetargu winny w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie PZGS.

Samochody można oglądać codziennie w godz. od 8 do 16 przy ul. T. Kościuszki 14/16.

Krakowska Spółdzielnia Niewidomych Kraków, ul. Bandtkego 19

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO, NIEOGRANICZONEGO

maszyny, urządzenia i silniki elektryczne wycofane z produkcji a w szczególności:

1. **piła jednotarczowa do drzewa** (bez silnika) — cena wywoławcza 3.569 zł,
2. **strugarka do drzewa** (bez silnika) — cena wywoławcza 5.878 zł,
3. **automat szczotkarski do wiercenia drewienek** (bez silnika), cena wywoławcza 6.850 zł,
4. **automat do zaciskania pluskiewek** (bez silnika) — cena wywoławcza 3.372 zł,
5. **wentylator winidurowy** (rozbity) **z silnikiem elektrycznym** — cena wywoławcza 865 zł,
6. **10 szt. silników elektrycznych** — cena wywoławcza od 80 do 1.030 zł za sztukę.

Przetarg odbędzie się 15 stycznia 1963 r. w Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych — w Krakowie, ul. Bandtkego 19, o godz. 8.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10, zaś ewentualny III przetarg o godzinie 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych najpóźniej do dnia 14 stycznia 1963 r., do godz. 15.

Warunki przetargu są podane w § 8—17 instrukcji Prezesa Zarządu CZSP nr 4, z dnia 3 października 1961 r. K-214

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia — Zarząd Okręgu Kraków, Skarbowa 4

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO

w dniu 25 stycznia 1963 r., o godz. 10, samochód osobowy m-ki „Warszawa" M-20, nr rej. KR 6167. Cena wywoławcza wynosi 30.000 zł.

Samochód można oglądać przy ul. Skarbowej 4, w poniedziałki i soboty, w godz. 10—13.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie Zarządu Okręgu wadium w wysokości zł 3.000 — najpóźniej w przeddzień przetargu. K-241

PRACOWNICY POSZUKIWANI

FIZYKA o specjalności fizyki jądrowej i TECHNIKA-CHEMIKA — przyjmie do pracy **Laboratorium Badania Wód i Ścieków przy Wydziale Gospodarki Wodnej Prezydium WRN w Krakowie, ul Metalowców 2.** — Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy złożyć na adres jak wyżej.

INŻYNIERÓW, względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, INŻYNIERÓW CERAMIKÓW, MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH z uprawnieniami PKP — zatrudnią **Zakłady Surowców Hutniczych „Górka" w Trzebini, pow. Chrzanów.** Wynagrodzenie oraz świadczenia wg zasad obowiązujących w hutnictwie. — Podanie i życiorys, z określeniem dokładnego adresu, można także przesłać listownie. — Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr.

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, MANEWROWYCH do obsługi bocznicy kolejowej, z kwalifikacjami PKP, oraz **MASZYNISTÓW lokomotywy spalinowej** — zatrudnią natychmiast **Południowe Zakłady Skórzane w Chełmku.** — Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Działu Personalnego Zakładu, celem omówienia warunków zatrudnienia. K-193

KSIĘGOWĄ MATERIAŁOWĄ z średnim wykształceniem i długoletnią praktyką — przyjmie **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chrzanowie, Al. Lenina 2/4, II piętro.** K-249

Dyrekcja Kopalni „Komuna Paryska" w Jaworznie, zatrudni natychmiast **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami budowlanymi w zakresie robót budownictwa przemysłowego, ze szczególną znajomością instalacji wodno-kan. i c. o., na stanowisko **Inspektora Nadzoru Budowlanego.** — Bliższych informacji udzieli Dział Kadr Kopalni — pokój nr 13.

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie — zatrudnią natychmiast **5 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH.** Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego. — Dla fachowców o pełnych kwalifikacjach zapewnia się otrzymanie mieszkania rodzinnego w 1963 r. wzgl. zakwaterowanie w hotelu robotniczym natychmiast. K-250

4 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA WODNEGO, 1 TECHNIKA ze znajomością branży budowlanej na stanowisko **kierownika robót remontowych, 1 TECHNIKA ze znajomością technologii betonu do prowadzenia laboratorium badania betonu, 1 INŻYNIERA MECHANIKA, 1 INŻYNIERA GEODETĘ, 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW, 1 ST. INSPEKTORA BHP, 2 MECHANIKÓW WARSZTATOWYCH do remontu sprzętu ciężkiego, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, SPAWACZA z uprawnieniami, MECHANIKA WARSZTATOWEGO do remontów urządzeń dźwigowych** — zatrudni **Rejon Dróg Wodnych w Krakowie, Rynek Gł. 35.** — Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Rejonu Dróg Wodnych.

KOMUNIKATY

PSS w Chrzanowie unieważnia zagubione pieczątki o treści: 1) Bufet Restauracja „Katarzynka" — 2) Kuchnia Restauracja „Katarzynka". K-248

MAGAZYN

względnie wspólne pomieszczenie, o pow. ponad 30 m², na magazynowanie gipsu i kredy malarskiej — **weźmie w dzierżawę Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Malarzy, Lakierników i Szyldowców — w Krakowie, ul. Jana 8/10.**

Nauka

◆ ŚLUSARZE,
◆ TOKARZE,
◆ FREZERZY!

Kursy kwalifikacyjne dla robotników i mistrzów otwiera **Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej.** Wpisy: — **KRAKÓW, LORETAŃSKA 16, tel. 500-67.**

Zguby

KOŁAKOWSKI Tadeusz, zam. Starczynów 3, zgubił przepustkę, wydaną przez Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław".

PAJORSKI Tadeusz — Stryszów, zgubił legitymację nr 134 Zasadniczej Szkoły Zawodowej Prokocim. 22126-g

GADZINA Maria, Sosnowiec, Al. Mireckiego 26a, zgubiła legitymację uprawniającą do 50 proc. zniżki kolejowej, wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie. 22012-g

TAŃSKI Henryk, zam. Wygiełza, pow. Olkusz — zgubił przepustkę tymczasową, wydaną przez Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław. P-19

FORYŚ Zofia, Pomorzany 102, zgubiła legitymację wypłat nr 6001, wydaną przez Zakłady Górniczo-Hutnicze Bolesław.

SUDA Zofia, zam. Kraków, ul. Limanowskiego 3/20, zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria M nr 137644, wydaną przez Szpital Miejski w Nowej Hucie. 22038-g

JĘDROCHA Maria, Balin Mały 92, zgubiła legitymację ubezpieczeniową rodzinną, wydaną przez Spółdzielnię Usług Kolejowych w Katowicach.

ZIĘBA Jan, zam. w Rabie Wyżnej 228, zgubił dowód osobisty, wydany przez Komendę Powiatową MO Nowy Targ, książeczkę związku zawodowego oraz przepustkę stałą, wydaną przez Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego Nowy Targ. 22028-g

TOMASICZEK Henryk — zam. Okleśna nr 142, pow. Chrzanów, zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 166973 serii M, wydaną przez Kopalnię Węgla Kamiennego w Sierszy.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ARTYKUŁÓW GOSPODARSKICH
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w KRAKOWIE, ul. LWOWSKA nr 2,

polecają usługi dla ludności w zakresie:

- cynkowania na gorąco, chromowania i emaliowania zakład przy ul. Romanowicza 15 — tel. 555-72 — czynny od godz. 7 do 19,
- naprawy sprzętu oświetleniowego — zakład przy ul. Chocimskiej 35 — tel. 319-94, czynny od godz. 7 do 15,
- naprawy sprzętu domowego z blachy — zakład przy ul. Konopnickiej 82 — tel. 535-81, czynny od godz. 7 do 15,
- naprawy instalacji wodno-kanalizacyjnej — punkt usługowy przy pl. Nowym 4 — czynny od godz. 7.30 do 15.30.

„GAZETA KRAKOWSKA" ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1 skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 8 do 2 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny 246-87; dział kultury, oświaty, nauki — 559-00; dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23; dział informacji miejskiej i sportowej — 209-95; dział partyjny — 203-67; działy: ekonomiczny, rolny oraz depeszowy — 225-93; dział terenowy — 210-68; kierownicy działów: ekonomicznego oraz terenowego 215-63. ODDZIAŁY REDAKCJI: Tarnów, Krakowska 12, tel. 650: Nowy Sącz, Jagiellońska 10, tel 501: Chrzanów, Al. Lenina 53, tel. 859; Żywiec, Marchlewskiego 1, tel. 20-21; Nowy Targ, Plac Pokoju 33, tel. 226; Olkusz, Marchlewskiego 1, tel. 537. NIEZAMAWIANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 37.50 zł, półroczna 75.00 zł, roczna 150.00 zł. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków, ul. Wiślna 2, I piętro, tel. 553-40, oraz ODDZIAŁY: Tarnów, Krakowska 12, tel. 850; Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10, tel 510; Chrzanów Al. Lenina 53, tel. 859; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 417-50.